

Z Plenum ORZZ

w Poznaniu

**Związki Zawodowe
usprawnią swą pracę
dla polepszenia
warunków bytu
mas pracujących
Wielkopolski**

W ubiegłą środę w sali Kiubu Fabrycznego Zakładów im. Stalina w Poznaniu odbyło się Plenum Okręgowej Rady Związków Zawodowych, poświęcone omówieniu zadań związków zawodowych w realizacji wytycznych IX Plenum KC PZPR w walce o podniesienie stopy życiowej mas pracujących.

Podstawą dyskusji stał się referat wygłoszony przez przewodniczącego ORZZ Eugeniusza Rowińskiego, obrazujący dotychczasowe osiągnięcia mas pracujących i wytyczające zadania na najbliższe lata.

Dla przyspieszenia stopy życiowej państwo musi posiadać odpowiednie środki materialne, a te uzyska się m. in. przez zwiększenie produkcji przemysłowej i rolnej, pełne wykonanie planu asortymentowego i obniżkę kosztów własnych produkcji.

Podniesienie stopy życiowej przyspieszy wzrost wydajności pracy, upowszechnienie przodujących metod pracy, pogłębienie systemu oszczędzania, szersze wykorzystywanie nowoczesnej techniki i szerokie rozwijanie współzawodnictwa, zwłaszcza o dobrą jakość produkcji i likwidowanie braków. A jak wynika z danych przytoczonych w referacie (ciąg dalszy na str. 2)

Transakcja kompensacyjna między Polską a Argentyną

WARSZAWA (PAP)

W ostatnich dniach polska delegacja handlowa, przebywająca w Południowej Ameryce, zawarła w ramach polsko-argentyńskiej umowy handlowej transakcję kompensacyjną na sumę ok. 20 milionów dolarów.

W wyniku tej transakcji Polska otrzyma: skóry, wełnę, garbniki w zamian za nasz węgiel, cement, szkło, tarcice i inne artykuły polskiego eksportu.

Będziemy walczyć o ścisłą współpracę między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim

Pismo związkowców angielskich
do ambasadora ZSRR w Anglii J. A. Malika

LONDYN (PAP)

Oddział Zw. Zawodowego Robotników Przemysłu Budowy Maszyn w Darlington (Hrabstwo Durham) skierował do ambasadora ZSRR w Anglii J. A. Malika pismo, w którym stwierdza m. in.:

Z okazji miesiąca przyjaźni angielsko-radzieckiej, 400 rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Anglią i Rosją oraz 36 rocznicy istnienia państwa radzieckiego, przesyłamy Wam serdeczne pozdrowienia i życzenia. Prosimy abyście zakomunikowali narodom ZSRR, że zdecydowani jesteśmy walczyć o „ścisłą i przyjazną współpracę”, do czego zobowiązuje nas układ o przyjaźni zawarty w 1942 roku na okres dwudziestu lat.

Pragniemy, aby rządy naszych krajów udzielały sobie nawzajem daleko idącej pomocy gospodarczej, jak to przewiduje wspomniany układ, co oczywiście oznacza konieczność usunięcia wszelkich przeszkód, uniemożliwiających swobodną wymianę

handlową między Wschodem i Zachodem. Wierzymy niezłomnie, że nasze kraje, po nawiązaniu korzystnych dla obu stron stosunków handlowych, poprowadzą za sobą cały świat drogą wiodącą do osiągnięcia trwałego pokoju i bezpieczeństwa.

Wręczenie listów uwierzytelniających Mao Tse-tungowi przez ambasadora ZSRR P. Judina

Dnia 15 bm. ambasador ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej P. Judin wręczył listy uwierzytelniające przewodniczącemu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tungowi.

W czasie uroczystości wręczenia listów uwierzytelniających obecni byli: premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister spraw

zewnętrznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai, sekretarz generalny Centralnej Ludowej Rady Rządowej Lin Bo-czu, p. o. szefa sztabu generalnego Ludowo-Rewolucyjnej Rady Wojskowej Ne Zu-Czien oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych. Obecny był również cały personel dyplomatyczny ambasady radzieckiej.

„Dziś, w przededniu II Zjazdu PZPR, Zjazdu, który jeszcze bardziej umocni sojusz robotniczo-chłopski, pamiętamy, że podwaliny braterskiego sojuszu robotniczo-chłopskiego zostały zbudowane przez Komunistyczną Partię Polski. KPP wychowywała polskie masy pracujące w duchu międzynarodowego proletariatu, w duchu zasady marksistowskiej, że nie może być wolny naród, uciskany przez inne narody. KPP wychowywała polskie masy pracujące w duchu przyjaźni i sojuszu klasowego ze Związkiem Radzieckim. KPP wychowywała kadre niezłomnych bojowników, którzy w ciężkiej dla narodu chwili niewoli hitlerowskiej dumnie podnieśli sztandar wolności, utworzyli Polską Partię Robotniczą i pod kierownictwem Bolesława Bieruty, w oparciu o Związek Radziecki poprowadzili masy pracujące do zwycięskiego boju o wyzwolenie narodu i klasowe. Z tej walki na fali zwycięstwa nad socjaldemokratyzmem, zwycięstwa ideał jednolitej klasy robotniczej, ugruntowa-

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok IX Wyd. AB

Poznań, piątek 18 XII 1953 r.

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Bohaterską walką bojownicy KPP torowali drogę do socjalistycznej Polski

Uroczysta akademія w Warszawie z okazji
35 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Polski

WARSZAWA (PAP)

Dnia 16 bm., w XXXV rocznicę powstania Komunistycznej Partii Polski odbyła się w gmachu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej uroczysta akademія.

Na akademię przybył Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut. Obecni byli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie KC PZPR, zasłużeni działacze ruchu rewolucyjnego z zakładów pracy stolicy oraz pracownicy aparatu partyjnego.

Akademię zagalł sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej przy KC PZPR — Stefan Misiński. W imieniu wybitnego działacza polskiego ruchu rewolucyjnego, członka KC PZPR — Franciszka Fiedlera, który nie mógł wziąć udziału w akademii, odczytał on tekst przemówienia otwierającego uroczystość.

„Komunistyczna Partia Polski — wskazuje m. in. Franciszek Fiedler — powstała w przełomowym dla ludzkości momencie. Na Wschodzie walczyła z przemożnym wrogiem, rozwijała się i krzepła w walce. Związek Radziecki — pierwsze państwo socjalistyczne — zwycięstwem swym wieszczące światu jutro nową, wyższą, człowieczą epokę rozwoju ludzkości.”

„KPP rozumiała znaczenie międzynarodowej rewolucji radzieckiej, rozumiała, że państwo pierwsze zwycięskiej rewolucji socjalistycznej stanęło się oparciem i pomocą między narodowego ruchu rewolucyjnego, że rewolucja znalazła odźwięk wszędzie, gdzie ludzie

niła zasad marksizmu — leninizmu, powstała 5 lat temu Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — budownicza Polski socjalistycznej.”

W dalszym ciągu przemówienia, otwierającego uroczystość — Franciszek Fiedler wskazuje na niezłomny hart ludzi KPP. „Walczyli gdy byli na „wolności”, walczyli w więzieniach, walczyli w sali sądowej, gdzie z oskarżonych zamieniali się w płomiennych oskarżycieli ustroju, opartego na nędzy, ucisku i wojnie. Teror burżuazyjny odsłaniał słabych, hartował mocnych, czynił jeszcze mocniejszymi, jeszcze bardziej nieugiętymi, bardziej nieustraszonymi. Bojownicy KPP — Polacy — podlegli i suwerenni, o Polskę socjalistyczną.”

Fabierkiewicz, Wesołowski, Hibner, Kniewski, Rutkowski, Botwin, Engel, Biały, Bytomska, Hajczyk, Pilarczyk i ty — (Dokończenie na str. 2)

Konferencja w urzędzie prasowym NRD

BERLIN (PAP)

Dnia 15 bm. w Urzędzie Prasowym przy premierze NRD odbyła się konferencja prasowa, na której obecni byli liczni przedstawiciele prasy niemieckiej i zagranicznej. Konferencję poświęconą sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich zagalł kierownik Urzędu Prasowego, Beyling. Następnie zabrał głos prof. Norden. Złożył on obszernie oświadczenie o remilitaryzacji i przygotowaniu wojennych, prowadzonych w Niemczech zachodnich przez bonńską klikę odwetowców i militarystów oraz przez imperialistów amerykańskich.

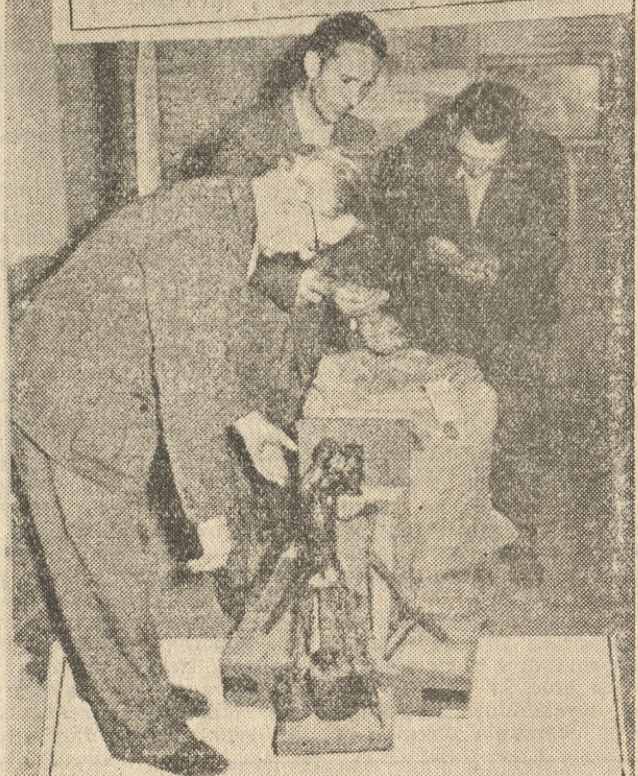
Ponad 6 tys. kompletów nakryć stołowych ponad plan

Ponad 6 tys. kompletów nakryć stołowych składających się z łyżki, łyżeczki, widelca i noża ze stali chromowej wyprodukują do końca br. dodatkowo w wyniku przedterminowej realizacji planu rocznego — załoga Legnickich Zakładów Platerów. Wyroby Zakładów w Legnicy cechuje duża trwałość, są one przy tym estetyczne i tanie.

Prawie cała produkcja jest kwalifikowana do I gatunku.

Nakrycia produkowane w Legnicy są tłoczone z trwałego metalu, a następnie chromowane i polerowane. W roku przyszłym zakłady będą produkowały nakrycia stołowe ze stali nierdzewnej.

WYMIANA ZWYKŁEGO ZIARNA
NA WYSOKOKWALIFIKOWANE.



„Otrzymałem od państwa
dobre ziarno siewne”
MÓWI PRZODUJĄCY CHŁOP
Stanisław Kiliński
z MORAKÓWKI

Jedną z form pomocy państwa dla gospodarstw indywidualnych jest stosowana szeroko wymiana ziarna konsumcyjnego na wysokokwalifikowane — siewne. Wymiana ta — zgodnie ze wskazaniami IX Plenum partii — będzie w najbliższych latach jeszcze bardziej rozszerzona. W tym celu zostaną rozwinięte:

SIEĆ STACJI SELEKCYJNYCH
SIEĆ PUNKTÓW OCZYSZCZANIA NASION
KONTRAKTACJA NASIENNA
HODOWLA NOWYCH ODMIAN ZBÓŻ

O znaczeniu wymiany ziarna siewnego mówi nam przodujący chłop z gromady Morakówko gmina Gołańcz — Stanisław Kiliński. Posiada on 2,5 ha ziemi. Jest najlepszym gospodarzem w swojej gromadzie, potrafił najbardziej rozwinąć hodowlę bydła i trzody chlewnej. W jego zagrodzie stoją trzy krowy, jałówka, maciora, 5 bekoni i 5 warchlaków.

Jak w latach poprzednich, tak i obecnie Stanisław Kiliński wykonał z nadwyżką wszystkie obowiązki wobec państwa.

Wysoka mleczność krowy pozwoliła Kilińskiemu znacznie przekroczyć plany odstaw mleka. W samym tylko listopadzie bieżącego roku dostarczył on 900 litrów mleka ponad plan. Nasz rozmówca pokazuje kwit na 450 kg paszy treściwej, otrzymanej za przekroczenie planu odstaw mleka.

„Państwo — mówi — daje nam, chłopom pracującym, dużą pomoc, zależy ona jednak od tego, jak my wykonujemy swoje obowiązki.”

Kiliński otrzymał ponadto dużą ilość paszy treściwej za 7 bekoni odstawionych w ramach kontraktacji.

Jakie są źródła osiągnięć Kilińskiego:

„O wydajności ziemi — mówi Kiliński — decyduje jej uprawa, dlatego też ściśle przestrzegam terminów oraz jakości podorywek i orki, a także nawożenia. Wielką rolę odgrywa odpowiednie ziarno siewne. W ubiegłym roku miałem słabe ziarno, toteż wydajność z hektara nie zadowoliła mnie, choć miałem najlepszą w całej gromadzie. W tym roku otrzymałem od państwa dobre ziarno siewne i mogę spodziewać się plonów znacznie wyższych.”

Tezy IX Plenum KC PZPR, z którymi się szczegółowo zapoznałem — mówi dalej Stanisław Kiliński — zawierają wielki program podniesienia stopy życiowej ludności wsi i miast. Droga do tego celu prowadzi przez podniesienie produkcji naszego rolnictwa. Dlatego też każdy pracujący chłop powinien wykorzystać wszelkie możliwości dla uzyskania jak najlepszych wyników produkcji roślinnej i hodowlanej,

tym więcej, że nasze ludowe państwo przychodzi nam z wielką pomocą. Pamiętam dobrze czasy przedwojenne, kiedy to nikt nie troszczył się o nasz los. Ja pracowałem podobnie, jak mój ojciec i dziad, na obszarńskim majątku w Uścikowie.

Dziś zmieniło się wiele w moim życiu. Otrzymałem od państwa ziemię. Mogę teraz kształcić moje dzieci, co kiedyś było niemożliwością. Córka uczy się w liceum pedagogicznym, a syn odbywa obecnie służbę wojskową.

Jestem spokojny o los moich dzieci, bowiem państwo dba o ich wykształcenie i zapewnienie im dobrych warunków pracy.

ABY SIĘ ODWDZIĘCZYĆ LUDOWEMU PAŃSTWU ZA TYLE POMOCY, BĘDĘ SIĘ STARAŁ JESZCZE LEPIEJ I WYDAJNIEJ PRACOWAĆ, BY TYM SAMYM PRZYSZCZYNIĆ SIĘ DO WZROSTU DOBROBYTU NASZYSTYCH I WZROSTU SIŁ NASZEJ OJCZYZNY.

Wykonali roczny plan Dodatkowe setki tysięcy ton węgla wydobędą do końca roku górnicy przodujących kopalni „Paweł“, „Karol“, „Walenty – Wawel“ i „Bobrek“

W dniu 15 bm. załogi kopalń Rudzkiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego pierwsze w przemyśle węglowym wykonały roczne zadania wydobywcze w skali Zjednoczenia.

Ostatnie brakujące do planu tony węgla wydobyla załoga kopalni „Bobrek“.

Załogi Rudzkiego Zjednoczenia, Przemysłu Węglowego, które mają poważne osiągnięcia w uruchamianiu rezerw produkcyjnych przez rozwój współzawodnictwa pracy, pełne wykorzystanie mechanizmów oraz sprawną organizację pracy, wydobędą do końca br. setki tysięcy ton węgla ponad plan.

Na czoło załóg kopalni, nych systematycznym wykonywaniem zadań okresowych wysunęły się załogi kopalni „Paweł“ oraz „Karol“ i „Walenty-Wawel“, które pierwsze wykonały swoje roczne zadania.

W kopalni „Paweł“ wydajność pracy wzrosła w br. w porównaniu z rokiem ub. o ok. 8 proc., w kopalni „Karol“ wyeliminowano zupełnie w br. podstawę urobku za po-

mocą wózków a zastąpiono je rynnami tzw. wstrząsanymi transporterami taśmowymi i przenośnikami zgrzebiowymi.

O wykonaniu planu produkcyjnego na rok bieżący zameldował w tych dniach Centralny Zarząd Przemysłu Budowy Maszyn Górniczych. W roku bież. fabryki maszyn i sprzętu górniczego podjęły produkcję szeregu nowych typów maszyn i urządzeń, w tym mechanizmów, które znacznie ułatwiają pracę górników na tzw. zabierkach czyli filarach, dotychczas prawie zupełnie niezmechanizowanych. Należą do nich m. in. ładowarki zgarnikowe oraz ładowarki przenośnikowe typu „Rok“. Poważnym

osiągnięciem jest ponadto wyprodukowanie i podjęcie próbną produkcją seryjną wrańców tzw. krótkościennych o dużej sprawności. Są one specjalnie przystosowane do eksploatacji węgla w tych przedkach, gdzie ze względu na szczupłość miejsca pracy nie można zastosować maszyn cięższych.

Wyprodukowano również 2 nowe typy wiertarek, tj. maszyn do przygotowywania otworów strzelniczych, oraz nowe urządzenia wiertnicze do wydobywania rupy naftowej, a wśród nich urządzenia dające możliwość wydobywania rupy ze znacznych głębokości.

Fabryki maszyn i sprzętu górniczego wyprodukują ponad plan w br. m. in. kilka tysięcy wozów kopalnianych oraz znaczne ilości przenośników taśmowych i przenośników pancernych.

Ogółem produkcja maszyn górniczych osiągnięta do chwili obecnej jest o około 20 procent wyższa niż w roku ub.

W Krakowie obraduje aktyw partyjny i gospodarczy przemysłu terenowego z całego kraju

KRAKÓW (PAP)

Nad środkami i sposobami realizacji zadań, postawionych przez IX Plenum KC PZPR, przed przemysłem terenowym rozpoczął w dniu 16 bm. obrady w Krakowie aktyw partyjny i gospodarczy państwowego przemysłu terenowego z całego kraju.

Na naradę przybyli: wiceprezes Rady Ministrów, sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — Dworakowski, minister Przemysłu Drobniejszego — Rzemiosła — Zebrowski oraz kierownik wydziału przemysłu lekkiego KC PZPR — Grudziński.

Obradom przewodniczył wiceminister Przemysłu Drobniejszego i Rzemiosła — Mania.

Obrady trwają.

Lotnicy okręgu krakowskiego złożyli hołd mistrzowi sceny polskiej Solskiemu

KRAKÓW (PAP)

Olbrymim powodzeniem cieszą się występy 99-letniego mistrza sceny Ludwika Solkiego w teatrze im. Słowackiego w Krakowie w komedii M. Bałuckiego „Grube ryby“. Ostatnio, dnia 15 bm., wśród widzów, szczególnie wypełniających widownię, znajdowała się delegacja lotników okręgu krakowskiego, która przybyła by złożyć hołd znakomitemu artyście, najstarszemu aktorowi świata.

Po zakończeniu trzeciego aktu, delegacja lotników wręczyła mistrzowi Solskiemu kwiaty oraz upominek, składając wraz z wyrazami hołdu szczerze podziękowania za wielkie przeżycia artystyczne, których dostarczył im się dźwięk, a zawsze pełen werwy artysta. Werwa Solskiego uwidoczniła się specjalnie w

pierwszym akcie, kiedy to mistrz sceny odtoczył walc w takt własnej przygrywki na skrzypcach.

Uroczysta akademія w Warszawie z okazji 35 rocznicy powstania KPP

(Ciąg dalszy ze str. 1)

lu, tyłu innych rozstrzelanych, pomordowanych przez zbirów kapitału, wywodzi się z linii Waryńskich, Kunickich, Ossowskich, Bardowskich, Pietrusińskich, z linii Kasprzaków, Baronów, Okrzejów — życiem bohaterskim i śmiercią bohaterską znaczącą drogę do socjalizmu w Polsce.

Dziś w Polsce Ludowej, w Polsce budującej socjalizm, oddajemy hołd ich bohaterkiej pamięci. Pełni wdzięcznej pamięci zwracamy się ku KPP, ku jej bojownikom, którzy nieugiętą walką, bezgranicznym oddaniem i ofiarnością torowali drogę zwycięstwu socjalizmu w Polsce.

Przekujemy rewolucyjne tradycje KPP w broń, potęgującą sojuszy robotniczo-chłopski, umacniającą niepodległość i bezpieczeństwo naszej Ojczyzny, czyniącą z Polski jeszcze mocniejszą ogniwem obozu walki o pokój i socjalizm.

Referat zatytułowany „W XXXV rocznicę powstania KPP“ wygłosił członek KC PZPR, kierownik Wydziału Historii Partii KC PZPR — Tadeusz Daniszewski.

Część oficjalną akademii zakończono odpiewaniem „Mędzynańców“.

Na część artystyczną złożył się program piosenki rewolucyjnych oraz poezji Władysława Broniewskiego i innych.

Plenum ORZZ w Poznaniu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

cie, na tym odcinku jest jeszcze wiele do zrobienia. Poważne straty przynosi brakorobstwo w ZISPO. Oszczędności w wysokości około 100 000 zł miesięcznie może przynieść każde zmniejszenie o 1% wskaźnika wyrobów drugiego gatunku w przemyśle włókienniczym i ożdzieżowym w Wielkopolsce.

Jak wielkie korzyści przyniesie może oszczędna gospodarka surowcami odzwierciedlają osiągnięcia przemysłowego garbarskiego i obuwniczego w woj. poznańskim, które na przestrzeni pierwszych trzech kwartałów zaoszczędziły ponad 2000 kg skóry twardziej, 1203 m² skóry wierzchniej oraz 59 370 kg skór surowych.

Dalszym poważnym źródłem dotychczas niewykorzystanym jest masowy ruch racjonalizacji i wynalazczości pracowników. W pierwszym półroczu w Wielkopolsce zgłoszono 10 581 pomysłów racjonalizatorskich, to jest 10 razy więcej niż w tym samym okresie roku 1950, przy czym uzyskane tą drogą oszczędności wzrosły w analogicznym okresie o ponad 20 milionów zł.

Drugą nie mniej ważną dziedziną działalności Instancji związkowych będą sprawy bytowe pracowników.

Mimo bowiem wielu osiągnięć widać niewykorzystanie funduszy przeznaczonych na poprawę warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, szczególnie w PGR-ach, zakładach przemysłu odzieżowego i skórzanego, np. w ZPO w Miłosławiu, Ostrowie, Rawcu. W trosce o polepszenie warunków bytowych pracowników związki zwrócić uwagę na sprawy remontu mieszkań, rozwój pracowni- czych ogródków działkowych i kas zapomogowo-pożyczkowych. W roku 1954 w Wielkopolsce przeznaczony jest prawie dwukrotnie wyższe sumy na remonty mieszkań oraz założenie dalsze tysiące ogródków działkowych.

W czasie dyskusji na Plenum ORZZ liczni dyskutanci wskazywali na rezerwy tkwiące w zakładach i drogi do osiągnięcia jeszcze lepszych wyników w pracy na najbliższych okresach.

Edmund Bora

Oświadczenie Waltera Ulbrichta w sprawie konferencji czterech

BERLIN (PAP)

Jak donosi Agencja ADN — Walter Ulbricht, pełniący obowiązki premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej, złożył na posiedzeniu Izby Ludowej oświadczenie, które mówi m. in.:

— Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej dowiedział się z zadowoleniem, że Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja wyraziły zgodę na propozycję rządu ZSRR w sprawie zwolnienia do Berlina konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych.

Zgodnie z deklaracją rządową z dnia 25 listopada 1953 r. wyrażam pragnienie, by konferencja berlińska przyczyniła się do złagodzenia napięcia międzynarodowego oraz przybliżyła chwilę zjednoczenia Niemiec i zawarła traktat pokojowy. Milijony ludności Niemiec wita z radością fakt, że konferencja odbędzie się w Berlinie, stolicy Niemiec.

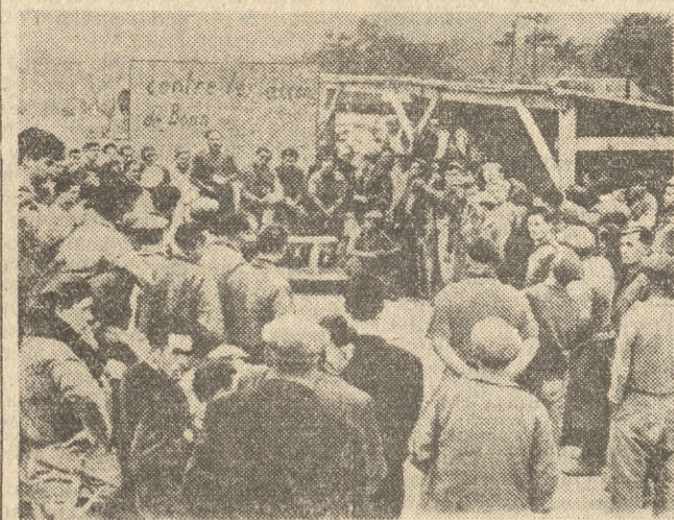
To, że konferencja ministrów spraw zagranicznych odbyć się ma w Berlinie, przypomina berlińska, to znaczy konferencję w Poczdamie pod Berlinem konferencję wielkich mocarstw w roku 1945. Konferencja z 1945 r. przypieczętowała położenie kresu zbrodniom faszyzmu hitlerowskiego i postawiła sobie za cel podjęcie takich kroków, by uniemożliwić odrodzenie niemieckiego militarysty, odbudowę natomiast Niemcy jako państwo zjednoczone, demokratyczne, miłujące pokój.

Pragniemy, aby na konferencji berlińskiej w 1954 r. powzięto uchwały wymierzone przeciwko odradzaniu się niemieckiego militarysty i faszyzmu i uniemożliwianiu przecięcia Europy

zachodniej linią frontu w konsekwencji powstania tzw. „euro-pejskiej wspólnoty obronnej“ oraz zawarcia układów z Bonn i Paryża.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej uczyni ze swej strony wszystko, aby konferencja w Berlinie przebiegała w atmosferze pokoju i demokracji. W duchu propozycji, skierowanych kilkakrotnie przez Izbę Ludową i rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej do zachodnio-niemieckich władz państwowych, oświadczamy, co następuje:

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest nadal gotów podjąć rokowania z przedstawicielami Niemiec zachodnich w sprawie utworzenia tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego i przygotowania wolnych wyborów ogólnoniemieckich.



Na zdjęciu: wiec robotników budowlanych w Montreuil przeciwko „armii europejskiej“

Szantaż Dullesa i Adenauera

(P)ór społeczeństwa francuskiego wobec planu utworzenia tzw. „armii europejskiej“ wzrasta, powodując coraz większe niezadowolenie dwóch zaangażowanych zwolenników odbudowy Wehrmachtu — ministra spraw zagranicznych USA, Dullesa i kanclerza bonnskiej republiki, Adenauera. Fakt, że znaczna część nawet mieszczańskich deputowanych parlamentu francuskiego uwzględniając nastroje wyborców, wypowiada się przeciw ratyfikacji układu o „armii europejskiej“, jest szczególnie ciężkim ciosem dla departamentu stanu i jego kierownika.

Podstawą amerykańskiej polityki zagranicznej w stosunku do Francji jest wygrywanie i podsycanie antykomunistycznych i antyradzieckich nastrojów w łonie kierujących Francją — wśród jej warstw posiadających. Szermierze „armii europejskiej“ liczyli na to, że uda im się skłonić mieszczaństwa francuskiego do zgody na odbudowę Wehrmachtu pod szyldem „armii europejskiej“ jeśli mu się wzmówi, że Francji rzekomo grozi niebezpieczeństwo ze Wschodu, tzn. ze strony Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji.

Teraz okazuje się, że nadzieje departamentu stanu i nadzieje jego francuskich współpracowników zawiodły. Nie tylko klasa robotnicza Francji ze swą Partią Komunistyczną, ale poważne siły rekrutujące się z innych warstw społecznych wypowiadają się zdecydowanie przeciw „armii europejskiej“.

Niezadowolony jest również Adenauer, któremu oprócz społeczeństwa i parlamentu francuskiego przeszkadza w odbudowie sił zbrojnych IV Rzeszy, z generałami III Rzeszy na czele. Szczególnym niezadowoleniem napawa go fakt, że nawet burżuazni przeciwnicy „armii

europejskiej“ wypowiadają się jednocześnie za granicą nad Odrą i Nysą, i stwierdzają, że nie ma powodu, aby żołnierz francuski miał pomagać Wehrmachtowi w agresywnej wojnie, której jednym z celów byłoby przywrócenie imperialistycznym Niemcom Wrocławia, Szczecina, Gdańska.

Tak więc, zarówno Dulles jak i Adenauer mają powody do niezadowolenia. I niezadowoleniu temu dali równocześnie wyraz na konferencjach prasowych w dniu 14 bm.

Znajdujący się obecnie w Paryżu z okazji kolejnej sesji rady atlantyckiej minister spraw zagranicznych USA oświadczył, że Francja musi ratyfikować układ w sprawie „armii europejskiej“ w przeciwnym, bowiem wypadku Stany Zjednoczone wystąpią do „bolesnej zmiany podstaw swej polityki“. Wyjaśniając o co mu chodzi konkretnie, Dulles zagroził, że jeśli Francja nie zastosuje się do żądań amerykańskich, USA wstrzymają dostawy militarne dla Francji. Jednocześnie zaś Dulles zażądał kontynuowania wojny w Indochinach. Jednego tylko Dulles dostatecznie, wyraźnie nie wyjaśnił: dla kogo byłaby bolesna rewizja polityki amerykańskiej...

Rzecz jasna, że lud francuski doskonale może się obejść bez wojskowych dostaw amerykańskich. Dulles chciał jednak niewątpliwie wyrzucić odpowiedzialność na te francuskie koła burżuazyjne, które sprzeciwiając się układowi o „armii europejskiej“ nie są zdecydowane całkowicie zerwać z amerykańską linią polityczną. Dulles zwraca się zatem do burżuazyjnych przeciwników „armii europejskiej“ z groźbą: jeżeli nie chcecie narazić się na utratę naszego poparcia musicie

poprzeć „armię europejską“, w przeciwnym wypadku liczyć się z tym, że i my przestaniemy was popierać, a co za tym idzie skoncentrujemy się głównie i jedynie na współpracy wojskowej z waszymi zachodnio-niemieckimi przyjaciółmi...

Nie ulega bowiem wątpliwości, że w ostrzeżeniu Dullesa zawarta jest pośrednio pogroźka dwustronnego sojuszu wojskowego między Bonn a Waszyngtonem.

W pomoc Dullesowi przyszedł Adenauer, który na konferencji prasowej w Bonn, oświadczył pompatycznie: „Sytuacja na świecie wygląda w ten sposób, że zgłiniemy w Europie, jeśli nie połączymy się“. Słowa te pokrywają się z powiedzonkiem — rzucanym przez Dullesa na wspomnianym już konferencji prasowej, że „jeśli narody europejskie zdecydowały się na popalenie samobójstwa, to niech robią to same“. Obaj więc skrajnie „europejscy“ politycy usiłują na straszyc społeczeństwo zachodnio-europejskie jakimś rzekomo apokaliptycznym skutkiem niepowodzenia w sprawie ratyfikacji układu o „armii europejskiej“.

W rzeczywistości sprawa wygląda zgoła inaczej. Ani Francja, ani żaden z innych krajów zachodnio-europejskich nie stoi wobec niebezpieczeństwa samobójstwa w razie zapobieżenia o utworzeniu Wehrmachtu. Przeciwnie, właśnie Dulles i Adenauer namawiają Francję do poparcia samobójstwa narodowego, do wyrzeczenia się swojej armii i do zrezygnowania z możliwości prowadzenia własnej polityki zagranicznej, zgodnej z francuskimi interesami narodowymi. Co więcej, groźba dwustronnego układu wojskowego Waszyngton — Bonn może być żąganą, o ile polityka zagraniczna Francji opiera się znowu na wierności sojuszm z naturalnymi i prawdziwymi przyjaciółmi Francji. Przypomnijmy nadto, że bez zgody Francji, bez ra-

tyfikowania układu z Bonn i Paryża, Niemcy zaczęli nie ma go odbudowywać Wehrmacht, ani też zawierać jakiegokolwiek sojuszu wojskowego.

Wystąpienie Dullesa wywołało poważne niezadowolenie opinii publicznej we Francji. Dulles wyraźnie usiłuje traktować Francję jako ubogą krewną, będącą na utrzymaniu Waszyngtonu. Liczne pisma francuskie i działacze polityczni różnych kierunków ostro skrytykowali wystąpienie Dullesa. Jeden z przywódców partii prawicowo-socjalistycznej SFIO, których większość gorąco popiera „armię europejską“ — Daniel Mayer, oświadczył: „Odnosi się wrażenie, że ultimatum Dullesa zostało przygotowane w czasie jego konferencji z Adenauerem w Paryżu“.

Gaullista Debr stwierdził: — „Dulles posunął się za daleko. Grozi on Francji. Dulles uważa, że prawda jest po stronie tego, który ma pieniądze. W rzeczywistości jednak Dulles ma dolary, ale prawda nie jest po jego stronie“. Bardzo ostro skrytykował Dullesa były premier — Daladier, „Deklaracje takie — powiedział Daladier o wypowiedzi ministra spraw zagranicznych USA — obrażają do głębi uczucia narodowe Francuzów“.

Brutalne ultimatum Dullesa wiąże się prawdopodobnie w pewnym stopniu również z przypadkami w dniu 17 bm. wyborami prezydenta Francji. Dulles widocznie chciał swoim wystąpieniem skłonić chociażby część posłów burżuazyjnych do oddania głosu na kandydata na młodego premiera „armii europejskiej“. Jest to jeszcze jeden przykład do charakterystyki polityki zagranicznej USA, brutalnie i bezceremonialnie mieszającej się w sprawy wewnętrzne państw Europy zachodniej. Polityka ta przynosi jednak odwrotne skutki do zamierzeń jej inicjatorów. Budzi coraz szerszy i silniejszy opór narodów zachodnio-europejskich, coraz gwałtowniejszy opór narodu francuskiego.

Przodujące opery i filharmonie otrzymały dyplomy uznania

Zarząd Główny Zw. Zawod Pracowników Kultury przyznał dyplomy uznania i nagrody pieniężne za osiągnięcia w pracy i we współzawodnictwie w okresie trzech kwartałów br. następującym operom i filharmoniom:

Państw. Operze Śląskiej w Bytomiu, która, pracując w trudnych warunkach objazdu, osiągnęła dobre wyniki wykonania planu, zachowując wysoki poziom artystyczny.

Państw. Operze i Filharmonii w Gdańsku — za ofiarny i socjalistyczny stosunek do pracy.

Państw. Filharmonii w Stalinozdrożu (w grupie filharmonii mniejszych).

Państw. Filharmonii w Krakowie (w grupie dużych filharmonii), która wykonała roczny plan usługowy w III kwartale, utrzymując wysoki poziom artystyczny.

Trzy sprawy ♦ WNIOSEK JEDEN

Nikomu nie wolno i nie uda się hamować i utrudniać słusznej krytyki korespondentów robotniczo-chłopskich

Podszedł do pracownika redakcji.

— Jestem pełnomocnikiem dla spraw skupu w Miejskiej Górze, delegowany z Poznania. A wy, towarzyszu, z prasy — poproszę was na chwilę.

— Słucham.

— Czy macie tu takiego korespondenta Morysona?

— Tak.

— To przypatrzcie mu się dobrze. To człowiek nie-pewny. Wszyscy o nim mówią źle.

— Co za wszyscy?

— Ludzie.

— Ludzie? Mówcie imien- nie.

— No wiecie, tak imien- nie...

Cóż takiego popełnił korespondent, że rzekomo opinia publiczna Miejskiej Górki jest o nim tak zła?

Z początkiem bieżącego roku Moryson interweniował u prezesa Gminnej Spółdzielni o lepsze zaopatrzenie sklepu nabiowego. Okazało się, że w magazynie jest towar, lecz kierowniczka Pietrulowa nie zamawiała go. Wołała już od godziny 9 rano powtarzać wszystkim klientom: nie ma, nie dostarczają. Ustna interwencja pomogła, ale na czas krótki. Wówczas korespondent zdecydował się skierować krytyczną notatkę do radiowęzła. Zmusiła ona zarząd GS-u do zmiany kierowniczki sklepu mimo poważnej obrony na zebraniu zarządu ze strony przewodniczącego rady zakładowej GS, współpracownika i przyjaciela męża Pietrulowej — Ratajczaka.

Krytyka pomogła. Nowa kierowniczka Mellerowa dba o zaopatrzenie ludności.

Tylko Pietrula chodził roz- żalony — korespondent „skrzywdził” i obsmarował żo- ne. Zarząd GS-u zaś nie tylko nie wyjaśnił swemu pracownikowi słuszności krytyki i decyzji, ale właściwie udzielił jakby cichego... poparcia.

Już przy następnej krytycz- nej notatce korespondenta o złej pracy piekarni, zarząd stwierdził, że była ona nie tylko niesłuszna, a wręcz szkodliwa(?)... (w wyniku no- tatki znalazły się dwa wolne etaty na piekarza i obecnie zaopatrzenie ludności w pie- czywo nie natrafia na żadne trudności — przyp. red.).

Takie stanowisko zarządu GS-u do krytyki korespon- denta musiało również ośmie- lić kumotów — przewodni- czącego rady zakładowej — Ratajczaka i Pietrula do skandalicznego faktu próby pobicia naszego korespon- denta.

★

Majster Gniadziński spoj- rzał spode łba na Skibę.

Citral-cenny składnik do produkcji perfum będziemy produkowali w kraju

Inż. Tadeusz Jaworski — kierownik działu destylatów spółdzielni „Okęcie” w War- szawie opracował metodę wy- korzystania nie uprawianej dotychczas w skali masowej rośliny — Nepeta Cataria do produkcji olejków eterycz- nych.

Jak wykazały badania la- boratoryjne, z łydzy tej ro- śliny otrzymać można olejek eteryczny zawierający cenny produkt dotychczas nie wy- rabiany w kraju tzw. citral, mający zastosowanie w prze- myśle kosmetycznym jako niezbędny składnik przy pro- dukcji perfum, wód kwiatow- ych, mydeł toaletowych itp.

W roku przyszłym spół- dzielnia „Okęcie” przystąpi do uprawy Nepeta Cataria, co pozwoli na zaopatrywanie w znacznym stopniu przemy- śłu kosmetycznego w cenne związki chemiczne ze źródeł krajowych.

— Zdajcie ubranie, a ju- tro już możecie zostać w domu.

— Przecież miałem robić na skrywie.

— Takich pracowników nam nie potrzeba. Nie ma- cie co tu szukać. Nie przy- chodźcie więcej.

Kiedy zwolniono pierwszych dwunastu sezonowych pracowników cegielni w Sło- nawach, na liście sporządzo- nej przez majstra Mariana Gniadzińskiego, znalazł się nasz korespondent Eugeniusz Skiba. Nowy kierownik, nie znający ludzi, zgodził się z jego propozycjami. Zwolnieni mieli być jednak zatrudnieni w pracach przy skrywie (za- bezpieczeniu dołu wykupu gliny). W tym czasie w gazo- cie (20 listopada) ukazała się krytyczna notatka korespon- denta pt. „Karygodne mar- notrawstwo”, krytykująca nieporządku w cegielni.

Nie podobalo się to Gnie- dzińskiemu.

Zaczyna krytykować: „Niedobrze, rozpoczyna od bałaganu, a potem pójdzie dalej i co wtedy”.

I dlatego w dniu 28 listo- pada zdecydował się samo- wolnie na wyrzucenie kore- spondenta z pracy.

★

W jednej ze swych notatek korespondent Blajek z Koś- ciana skrytykował przebieg robót przy remontach dom- mow. Sekretarz organizacji partyjnej przy Przedsiębior- stwie Remontowo-Budowlan- ym w sposób obraźliwy dla korespondenta wyraził swój sąd o wieku korespondenta i o jego pracy.

★

Wszystkie trzy wypadki mia- ły miejsce dwa tygodnie po ogłoszeniu uchwały egze- ktyw KW PZPR w sprawie likwidacji przeszkód w roz- woju ruchu korespondentów robotniczo - chłopskich. U- chwały, która z całą wyrazi- stością przypomina organizac- jom partyjnym, prezydiom rad narodowych oraz kierow- niczym organom aparatu pań- stwowego i gospodarczego o konieczności właściwego trak- towania korespondentów i otoczenia ich specjalną opie- ką.

Tłumienie krytyki ma róż- ne formy. „Najlagodniej- szym” przejawem jest niedo- cenianie roli korespondenta, jako poważnego oręcza w wal- ce z wrogiem klasowym, z wszelkiego rodzaju przejawami schorzeń naszego życia gospodarczego, z biurokratyz- mem i bezdušnością.

Inną formą jakże perfidną i podstępna, jest wytwarza- nie wokół korespondenta nie- przyjaznego nastroju przez grupę osób, która z tej czy innej przyczyny obawia się korespondenta. Starają się oni wytworzyć legendę „nie- pewnego człowieka”, na któ- rą jeszcze czasem dają się nabrać nasi aktywiści, jak w tym wypadku pełnomocnik w Miejskiej Górze. Każda plot- ka, każda insynuacja jest wówczas dobra, aby tylko wytworzyć w społeczeństwie złą opinię, aby odciągnąć ko- respondenta od mas, aby u- niemożliwić mu wykonywa- nie kontroli społecznej.

Rozzuchwaleni zaś bierną postawą odpowiednich czyn- ników, dopuszczają się wy- stąpień bezpośrednich prze- ciwko korespondentowi w formie gróźb, a nawet pobi- cia czy wyrzucenia z pracy.

Jaki dalszy przebieg miały trzy opisane wypadki?

Komitet Powiatowy PZPR w Kościanie natychmiast za- reagował na nasz sygnał. Dziś sekretarz podstawowej orga- nizacji partyjnej przy Przed- siębiorstwie Remontowo-Bu- dowlanym po przeprowadzo- nej w Komitecie rozmowie na pewno zrozumiał, że wła- śnie organizacja partyjna w pierwszym rzędzie musi za- pewnić warunki dla rozwija- nia zdrowej krytyki, musi o- niekować się koresponden- tem.

Nie utracił również kore- spondenta pan majster Gnie- dziński. Korespondenta Eu- geniusza Skibę przyjęto z po- wrotem do pracy — majster, który okazał się lokalnym

kacykiem i miał poza tym niejeden grzeszek na sumie- niu, został zawieszony. W ce- gielni Słonawy nie będzie dla niego miejsca.

Szkoda natomiast, że Ko- mitet Powiatowy w Rawiczu mimo upływu dwóch tygodni od naszego sygnału nie zajął się sprawą Morysona. Notat- ki tego korespondenta są zawsze w stu procentach słu- szne i zawsze walczą o istot- ne potrzeby świata pracy. Koniecznym jest, aby jak najszybciej wyciągnięto wła- ściwe wnioski w stosunku do odpowiedzialnych za wytwor- zenie atmosfery w Miejskiej Górze, która doprowadziła w rezultacie do próby pobicia korespondenta. Ratajczak i Pietrula muszą ponieść kon- sekwenje.

Obecnie, kiedy cały naród pod kierownictwem partii przystąpił do realizacji pro- gramu szybszego podniesie- nia stopy życiowej mas pra- cujących, trzeba skupić wy- siłki dla usunięcia wszel- kich przejawów, mogących hamować spełnienie podsta- wowego celu — coraz peł- niejszego zaspokajania po- trzeb materialnych i kultu- ralnych ludzi pracy.

Wielką rolę odegrać w tym mogą i powinni korespon- denci robotniczo-chłopscy.

I nie może być nikogo, kto- by im to utrudniał.

Tow. Bierut na VIII Ple- num powiedział:

„Bez najostrzejszej i nieubłaganej walki z tłum- nieniem przez wyradza- jących się filistrów i dyg- nitarzy krytyki i samo- krytyki — głównego oręza partii w dziedzinie wycho- wania kadr i podniesienia poziomu ich pracy, nie posuniemy się ani kroku naprzód.”

Wszystkim zaś, którzy jesz- cze niedoceniali roli krytyki prasowej korespondentów ro- botniczo-chłopskich przypo- minamy uchwałę egzekutywy KW PZPR, postanawiającą m. in.:

„Wszystkie instancje i organizacje partyjne u- czynić odpowiedzialnymi za pokierowanie walką, mającą na celu niedopusz- czenie do szkanowania korespondentów i dławie- nia ich krytyki, zarówno w jawnych, jak i zama- skowanych formach. „Wszelkie przejawy ka- cykostwa i dławienia kry- tyki powinny być karane po linii partyjnej i pań- stwowej w myśl postano- wień KC i Rady Państwa.”

J. K.

Usprawnimy naszą pracę polepszymy jej jakość — píše dr med. Józef Wojtczak dyrektor Przychodni Specjalistycznej

Pacjenci naszej przychodni bardzo często — i słusz- nie — krytykują organizac- ję pracy i jej jakość w po- szczególnych placówkach specjalistycznych, domagają się poprawy, wysuwają wnioski. Sprawa numerków, niekończące się kolejki w poradni okulistycznej, czę- sto zła informacja, długie czekanie na wynik badania, nieuprzejmość i bezdušno- ść w obsłudze pacjenta — oto niektóre błędy w naszej pracy, wymagające szyb- kich i skutecznych środków zaradczych.

W pracy nad usunięciem przyczyn tych niedociąg- nieć kierownictwo Wojewódzkie- go Specjalistycznego Ośrod- ka Zdrowia, przy pomocy zakładowych organizacji: partyjnej i związkowej oraz cały zespół pracowników bierze za podstawę wytycz- ne IX Plenum KC PZPR, które i przed służbą zdra- wia stawiają bardzo poważ- ne zadania.

Pracownicy Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej postanowili nie dopuścić do powtórzenia się wypadków bezduśnego, biurokratycz- nego i lekceważącego trak- towania pacjenta.

POLEPSZAJĄ SIĘ warunki bytowe mas pracujących



ZWIEKSZENIE NAKŁADÓW INWESTYCYJNYCH na urządzenia komunalne budownictwo socjalne i kulturalne

ROZWÓJ SIECI URZĄDZEŃ SŁUŻBY ZDROWIA

WZROST LICZBY żłobków i przedszkoli

560 pomysłów racjonalizatorskich dało już ponad 2 mln. zł oszczędności

Miedzyzakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji Pracowni- ków Budownictwa w Poznaniu zorganizował w swym lokalu przy ul. Świętosławskiej 12 po- kaz osiągnięć członków Klubu.

55 eksponatów zaopatrzone w opisy działania pomysłów oraz korzyści wynikających z uspra- wnień. Sugestywnie opracowane wykresy, zdjęcia odznaczonych racjonalizatorów produkcji oraz dział literatury fachowej i tech- nicznej uzupełniają całość po- kazu.

W ciągu trzech kwartałów do Klubu zgłoszono ogółem 560 pro- jektów racjonalizatorskich, z których 320 zakwalifikowano i zatwierdzono. Dały one 2 205 000 złotych oszczędności. Klub liczy obecnie 721 członków, podczas gdy w 1951 roku było ich za- ledwie 47.

Wystawę zwiedzać można co- dziennie w godz. od 9—20 do 23 bm. włącznie. (ha)

Rekonstrukcja średniowiecznych murów Krakowa

W Krakowie przystąpiono, po ukończeniu odpowiedniej doku- mentacji naukowej, do prac kon- serwatorskich i rekonstrukcji średniowiecznych murów obron- nych między bramą Floriańska i basztą Stolarska. Odtworzone tu będą przede wszystkim ist- niejące do 1840 zewnętrzne scho- dy kamienne prowadzące na ga- nek strażny.

Wyższość ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym polega nie tylko na tym, że zabezpiecza społeczeń- stwu nowe, nie spotykane przedtem tempo rozwoju sił wytwórczych i potężny rozmach życia kulturalnego, ale przede wszystkim na tym, że troskę o człowieka i jego potrzeby materialne i kulturalne wysuwa na czoło wszel- kich problemów i zadań społecznych.

Tę troskę odzwierciedlają m. in. tezy na II Zjazd Par- tii, których zrealizowanie przyczyni się do lepszego zaspoka- jania stale rosnących materialnych i kulturalnych po- trzeb ludności w mieście i na wsi, a wraz z tym szybszego wzrostu stopy życiowej, dobrobytu i kultury mas pracu- jących.

Poważnym czynnikiem poprawy materialnego położenia mas pracujących jest przejęcie przez państwo całosci opłat za ubezpieczenia społeczne, wprowadzenie zasiłków rodzinnych, rozwój budownictwa mieszkaniowego i komu- nalnego, a także budownictwa urządzeń socjalnych i kul- turalnych.

Liczba miejsc w żłobkach przekroczyła 40.000, a więc jest kilkadziesiąt razy wyższa niż w roku 1938, kiedy to w żłobkach przyfabrycznych przebywało tylko 456 dzieci. Obecnie 358.000 dzieci korzysta z przedszkoli, a więc przeszło czterokrotnie więcej niż w roku 1938.

Równoległe do rozwoju budownictwa mieszkaniowego odbudowano i rozbudowano zniszczone urządzenia komu- nikacyjne, mosty, sieć wodociągowo-kanalizacyjną, kładąc szczególny nacisk na rozszerzenie sieci urządzeń komu- nalnych w dzielnicach robotniczych i przedmieściach za- niedbanych w okresie Polski kapitalistycznej.

Lata ubiegłe przyniosły również duże osiągnięcia w rozwoju służby zdrowia. Szeroko rozbudowany system bezpłatnej opieki lekarskiej obejmuje obecnie wszystkich pracujących i uczącą się młodzież. W najbardziej nawet odległych wsiach widzimy dziś ambulatoria, ekipy lekar- skie i coraz to nowe ośrodki zdrowia.

Na przestrzeni ostatnich czterech lat o 63 proc. zwięk- szyla się liczba lekarzy. Obecnie na 100.000 mieszkań- ców przypada 55 lekarzy, podczas gdy w roku 1938 tylko 37. A przecież na tym nie poprzestaniemy, lecz dążymy do osiągnięcia 100 lekarzy na 100 000 ludności. Wszyst- ko to świadczy o tym, że zdrowie obywatela jest przed- miotem szczególnej troski Polski Ludowej.

Mimo tych wszystkich osiągnięć nie wykorzystano jeszcze wielu możliwości, dlatego też w najbliższych dwóch latach nakłady inwestycyjne na budownictwo so- cjalne i kulturalne wzrosną w porównaniu z rokiem 1953 o 34 proc., tj. do sumy 1.700 mil. zł, a o 26 proc., tj. do sumy 1.200 milionów zł zostaną zwiększone państwowe nakłady na rozwój urządzeń komunalnych. Wzrośnie licz- ba wozów tramwajowych, autobusowych i trolleybuso- wych, co przyczyni się do usprawnienia komunikacji. Ulegną poprawie warunki pracy i odpoczynku robotni- ków, dzięki polepszeniu bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach. Powiększy się liczba osób korzystających z czasów pracowników. Rozszerzy się sieć i poprawi praca Oddziałów Zaopatrzenia Robotniczego.

Powiększy się również masa towarów i usług. W związ- ku ze wzrostem produkcji rolnictwa i przemysłu artyku- łów konsumpcyjnych o 20 proc., podniosą się obroty uspo- łecznionego handlu detalicznego i zakładów żywienia zbiorowego, przy równoczesnym wzbogaceniu asor- tymentu towarów i poprawie ich jakości. W cią- gu dwóch najbliższych lat powstanie około 4.000 nowych sklepów handlu uspołecznionego, w tym około 2.000 na wsi. Wydatnie wzrośnie liczba zakładów żywienia zbiorowego oraz poprawi się jakość posiłków i obsługi konsumentów.

Obecnie, gdy Partia wysunęła na plan pierwszy kon- kretne zadania poprawy warunków materialnych, kultu- ralnych i socjalnych ludności miast i wsi — wszyscy lu- dzie pracy powinni poczytywać za swój najważniejszy o- bowiązek stale zwiększanie produkcji przemysłowej i rol- niczej i podnoszenie jej jakości podnoszenie poziomu wy- dajności pracy oraz obniżanie kosztów produkcji gdyz stanowi to niezbędny warunek realizacji tych właśnie za- dań.

400 punktów odczytowych posiada TWP na wsi

Bolesław Bierut, w podsumowaniu dyskusji na IX Plenum podkreślił znacznie upowszechnienia wiedzy rolniczej oświadczać m. in.: „W tej akcji należy wykorzystać takie organizacje, jak Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, które powinno skupić swoją uwagę w najbliższym czasie na tym właśnie zadaniu”.

Zagadnienie upowszechnienia wiedzy rolniczej przez TWP to przede wszystkim sprawa doboru kadr prelegentów i opracowania właściwej sieci punktów, w których oni działają.

Na wojewódzkiej konferencji, jaka ostatnio odbyła się w TWP, przeanalizowano całokształt dotychczasowej pracy odczytowej na wsi oraz zreorganizowano sieć punktów odczytowych.

Prelegentami na wsi mogą być tylko fachowcy rolnicy, przygotowani do udzielania konkretnych odpowiedzi na zadawane pytania. Zauważono również tu i ówdzie tendencję do odpolitycznienia tematyki, nie wiązania jej z toczącą się na wsi walką klasową. Stwierdzono ponadto zaniedbywanie ośrodków położonych dalej od linii kolejowych oraz niedostateczną współpracę prelegentów i konsultantów z wojewódzkim Upowszechnieniem Wiedzy Rolniczej w terenie.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe niedociągnięcia, poznańskie TWP stworzyło z referatu rolniczego przy sekcji światopoglądowej samodzielną sekcję rolniczą z 20 specjalistami-prelegentami. Pracownikom TWP w powiatach polecono zapraszać do współpracy najlepszych fachowców.

Większą niż dotychczas opieką postanowiono otoczyć gromady indywidualne. Przy zastosowaniu naukowych metod uprawy można bowiem podnieść produkcję nie tylko w gospodarstwach państwowych i spółdzielczych, lecz również, choć w mniejszym stopniu, w drobnej, chłopskiej gospodarce indywidualnej.

Zarząd Wojewódzki TWP zorganizował obecnie w naszym województwie 600 punktów odczytowych, z czego przeszło 400 przypada na środowiska wiejskie. (H. B.)

Ożywić wiejskie świetlice!

Ważne są również firanki i kwiaty

Zapytajmy obojętnie jakiego pracownika Gminnej Rady Narodowej, aktywistę Związku Samopomocy Chłopskiej czy wiejskiego działacza społecznego, jak powinna wyglądać świetlica gromadzka, a odpowie nam, że musi być czysta, jasna i ciepła, że powinna być wyposażona w ładne meble, firanki u okien, nawet wazoniki z kwiatami, że nie może w niej brakować odbiornika radiowego, gier towarzyskich, biblioteki i gazet. Bo przecież — wyjaśni nam w końcu — tylko w dobrze urządzonej i wzorowo utrzymanej świetlicy starsi i młodzież będą chcieli i tylko w atmosferze przesączonej kulturą praca świetlicowa może rozwijać się swobodnie i z pożytkiem dla miejscowej ludności.

Miedzy tym teoretycznym opisem a rzeczywistym stanem wielu świetlic gromadzkich zachodzi jednak poważna różnica. Mało mamy w naszym województwie świetlic wzorowych, a więc takich, które szczytą się nie tylko odpowiednim wyposażeniem, lecz również żywotnością zorganizowanych w nich zespołów, wzmocnionym oddziaływaniem na wieś. Częściej świetlice wiejskie są brudne, chłodne i puste, służąc jedynie i wyłącznie jako miejsce zebrania, lub odpraw gromadzkich. Miedzy jednym, a drugim zebraniem zamknięte są na klucz. Od czasu do czasu urząda się w nich okolicznościowe akademie i na tym zazwyczaj kończy się ich rola.

Na wsiach nie brakuje jednak ludzi, i to wielu ludzi, szczerze bolejących nad stanem świetlic. Dowodem tego są liczne listy, jakie każdego niemal dnia nadchodzą do naszej redakcji od korespondentów i czytelników wiejskich. Wskazując na fatalny stan świetlic bądź na zupełny ich brak w wielu gromadach — piszący stanowczo domagają się usunięcia bolączek. Pisze więc Mateusz Perkowski z Sośni, w powiecie ostrowskim:

„Na 12 gromad w gminie Sośnica tylko 7 posiada jakieś takie urządzenia świetlicowe. Reszta wiosek żyje jak za dawnych czasów — każdy w swojej chatce. Mamy w Sośnicach bogatą, bo licząc 3 tysiące tomów, bibliotekę gminną i 7 punktów bibliotecznych w gromadach, lecz z braku właściwej pracy propagandowej niewiele chłopów z nich korzysta. W 5 wioskach nie ma żadnego księgozbioru. Praca oświatowo-kulturalna leży na całęgo. Odpowiedzialna za nią pracowniczka Prezydium GRN — Halina Lulek mało orientuje się w potrzebach terenu i niewiele pracuje nad ożywieniem życia świetlicowego, tłumacząc się nadmiarem zajęć w Prezydium.”

Są i sygnały o zaprzecz-

czeniu zdobytych w ubiegłych latach osiągnięć. Oto co pisze na ten temat Franciszek Stanisławski z Słaskowa, w powiecie rawickim — dawniejszy kierownik tamtejszej świetlicy:

„Życie świetlicowe w naszej gromadzie tętniło żywym pulsem póki nie wyjechałem do wojska. Mój następca, kierownik miejscowej szkoły, nie potrafił poprowadzić dalej zaczętego dzieła i w wyniku niezbyt szczęśliwych posunięć, jak przeniesienie biblioteki świetlicowej do szkoły, ograniczenie czasu wydawania książek do jednej godziny w tygodniu, pozostawienie zespołu artystycznego własnemu losowi, usunięcie radia — praca świetlicowa bardzo osłabła. Zespół artystyczny rozpadł się. Straciła na wyglądzie salę.”

O słuszności tych żali przekonał się na miejscu. Remontowane rok temu pomieszczenia są dzisiaj brudne i puste. W świetlicy rozpadł się piec — można więc wyobrazić sobie jej stan. Całe umeblowanie stanowią: kilka ław, 11 krzeseł, 2 stoły i 2 stojące wieszaki. Zniszczona podłoga domaga się szybkiego remontu. Na ścianach wiszą kilka afiszów sprzed paru czyha lat. W kątach pajęczyny. Szybko szare od pyłu. Lamp nie ma. Skromne firanki w oknach świadczą o dawnym staraniu o estetyczny wygląd lokalu.

NIKTÓRE ŹRÓDŁA BŁĘDÓW

Taki jest obraz śląskowskiej świetlicy, która zdaniem sekretarza Prezydium GRN w Jutrosinie — Czesława Herbi-

Szesnaście miesięcy „mocy urzędowej”

Walka z biurokracizmem, z bezdusznym stosunkiem do człowieka stanowi jeden z najważniejszych postulatów, postawionych przez ostatnie Plenum KC Partii. Na ogniwo aparatu partyjnego i administracyjnego ciąży obowiązek dogłębnego wnikania w potrzeby ludności pracującej.

Niezałatwiony wniosek, brak odpowiedzi na zażalenie — to jeszcze częsty grzech niektórych naszych terenowych rad narodowych. Z godną napiętnowania nonszalancją podchodzi one niekiedy do podań ludności wiejskiej.

Sredniorolny chłop z gromady Kamień, w powiecie konińskim złożył w lipcu 1952 r. wniosek o przydział 15 rolek papy na pokrycie dachu. Wniosek przesłano przez GRN w Kamieniu do Wydziału Przemysłu Powiatowej Rady Narodowej w Koninie, gdzie nabierał „mocy urzędowej” do dnia 14. 4. 53 r. (dziewięć miesięcy). Następnie opatrzonego dopiskiem „Nie załatwiono z powodu braku materiałów” — wrócił z powrotem do gminy, która załatwiła go dopiero 8 grudnia br.

Stanisław Depczyński z gromady Przyjma złożył w marcu ub

roku wniosek o przydział drewna na reparację budynków. Dopiero w lipcu br., a więc po 15 miesiącach, dowiedział się o odmownym załatwieniu podania.

Ob. Działak z gminy Kazimierz, którego gospodarstwo spaliło się w ub. roku, dostał przydział drewna po 13 miesiącach czekania. Przeszło rok czekali również na załatwienie podań: Bronisław Kubacki z Bochlewa, Helena Przybylska z Kazimierza, Jan Kołodziejczyk z Kamienicy i Piotr Lewandowski z Siabłowa.

Ale nie tylko sprawy przydziałów załatwia się opieszale. Mieszkaniec gromady Potarzyce w gminie Jarocin, Jan Kolenda, uzyskał w 1951 r. sądowe zatwierdzenie zmiany zle pomierzzonego arealu ziemi. Przez dwa lata jednak Prezydium GRN nie dokonało zmian w kartotece, skutkiem czego wymiar obowiązkowych dostaw obliczano według większego arealu.

Zupełnie niefrasobliwy stosunek do swych obowiązków przejawiał też Wydział Finansowy Prezydium GRN w Nowym Tomyslu, wysyłając nakazy płatnicze kilku chłopom gromady Bolewice, którzy już dawno w stu procentach uregulowali swe finansowe zobowiązania wobec państwa. Wydział Finansowy PRN w Poznaniu nie zdołał dotychczas ustalić wymiaru podatku gruntowego dla istniejącej od trzech lat spółdzielni produkcyjnej w Piątkowie.

Fakty te świadczą nie tylko o lekceważeniu obowiązków przez niektóre ognia rad narodowych. Dowodzą one również, że w wielu biurach i instytucjach zza stosu papierów nie dostrzega się człowieka pracy i jego żywotnych, codziennych potrzeb. Przeciwnie tej bezduszności i beztrosce w pracy zmobilizować trzeba całe społeczeństwo, aby postulat troski o człowieka — zgodnie z założeniami też przedzjadawych — znalazł warunki pełnej realizacji.

Jan Łagoda

ga należy do jednej z lepszych i żywotniejszych w gminie. I tak jest istotnie. W nieprzytulnym i brudnym lokalu zbiera się co tydzień 11 uczestników IV etapu konkursu czytelników wiejskich na wspólne czytanie książek oraz około 40 gospodarzy na odbywające się regularnie pogadanki rolnicze.

Mieszkańcy Śląskowa doceniają znaczenie świetlicy i nie szczędzą starań, by ją jakoś urządzić. Rok temu ją odmalowali, w bieżącym roku wyremontowali dach, kupili trochę opału i nafty na oświetlenie lokalu, a wszystko za własne fundusze gromadzkie. Fakty te dowodzą, że są szczerze chęci, jest zapal do pracy, nie brak ofiarności — lecz nie ma sprężystego kierownictwa, które przejęłoby całokształt pracy w świetlicy w silne ręce i tak nią pokierowało, by dała ona znacznie lepsze rezultaty. Nie odzwiera się tu również dostatecznej pomocy i opieki ze strony władz gminnych i powiatowych. Jak mało interesuje się Prezydium GRN w Jutrosinie i PRN w Rawiczu praca świetlic w terenie, mówi fakt, że w bieżącym roku nikt jeszcze nie odwiedził Śląskowa w celu zapoznania się z jego życiem świetlicowym. Nie trudno teraz wyobrazić sobie stan i pracę innych świetlic w gminie, o których sekretarz nie może wypowiadać pochlebnej opinii.

Dwa lata temu Prezydium GRN w Jutrosinie zainicjowało poważną i godną pochwały robotę organizacyjną, tworząc we wszystkich gromadach komitety świetlicowe, mające na celu bądź zorganizowanie świetlic wszędzie tam, gdzie ich nie było, bądź rozwinięcie troski o podniesienie poziomu życia kulturalno-oświatowego w istniejących już placówkach. Niestety — komitetami przestano się interesować z chwilą ich utworzenia. W rezultacie w 7 gromadach jak nie było tak i nie ma świetlic, w pozostałych 8 — tylko placówka w Ostojach wykazuje pewną ruchliwość i inicjatywę. W gminie nie ma więc ani jednego zespołu chóralnego, tanecznego, scenicznego czy orkiestrowego; większość świetlic nie posiada kierowników; tylko dwie mają radiodiodniarki.

Jest rzeczą pewną, że podobnie jak w Jutrosinie dzieje się w wielu innych gminach. Nie wykazując dostatecznej troski o świetlice, przydania gminnych rad narodowych tłumaczą się najczęściej brakiem funduszy na cele świetlicowe, lecz nie dostrzegają możliwości gromad: nie zachęcają rolników do urządzania świetlic własnymi środkami; nie zwracają się o pomoc, jaka stoi im niejednokrotnie do dyspozycji w Powiatowej bądź Wojewódzkiej Radzie Narodowej, lub w Zarządzie Powiatowym ZSCh. Bardzo niewiele rad zwróciło się na przykład do władz powiatowych o przydział opału dla

wiejskich świetlic; jeszcze mniej wniosków wysłano w sprawie częstszego odwiedzania świetlic przez ekipy „Artosu”, Filmu Polskiego, wykładowców TWP i ludowe zespoły artystyczne z sąsiednich powiatów.

NAJPIELNIEJSZE ZADANIA

Nowe poważne zadania postawione przed wsią przez IX Plenum KC PZPR mówią m. in. o konieczności rozszerzenia zasięgu propagandy rolniczej i podnoszenia jej poziomu. W tym celu tezy na II Zjazd Partii zalecają rozszerzenie działalności odczytowo-propagandowej na wsi, zgłoszenie sieci kursów upowszechnienia wiedzy rolniczej, wzmocnienie wystaw rolniczych, pokazów itp. Realizacja tych zadań ma na celu nie tylko zwiększenie produkcji rolniczej i podniesienie stopy życiowej ludzi pracy, lecz również podźwignięcie kultury wsi i większe niż dotychczas zaspokajanie kulturalnych potrzeb rolników.

Rzecz jasna, że żywa i silnie oddziaływująca na otoczenie świetlica jest solą w oku wroga klasowego, którego wszystkie starania zmierzają — by najpierw nie dopuścić do jej utworzenia w gromadzie, a gdy mu się to nie udaje — do zniechęcenia chłopów do jej odwiedzania. Wbrew więc tendencjom wrogów trzeba wzmocnić wreszcie pracę nad zaktualizowaniem pracy kulturalno-oświatowej na wsi. Prezydium powiatowych i gminnych rad narodowych, zarządy i koła ZSCh oraz ZMP, jak również aktywni gromadzkie działacze tu mu są razem. Starania ich zmierzają winny przede wszystkim do utworzenia świetlic wszędzie tam, gdzie ich jeszcze nie ma i do ożywienia świetlic już zorganizowanych. Istnieje wiele sposobów, by cele te osiągnąć: utworzenie gminnych i gromadzkich komitetów świetlicowych, powołanie szerokiego aktywu świetlicowego, zmobilizowanie do pracy młodzieży ZMP-owskiej, wyszukanie energicznego i pełnego inicjatywy kierownika dla każdej świetlicy, zachęcenie ludności gromad do udzielania placówce ofiarnej pomocy przy jej urządzeniu i wyposażeniu, dopomaganie kierownictwu w opracowaniu planów pracy świetlicowej, żywa troska o potrzeby poszczególnych ognisk, przekazywanie im aktualnych instrukcji oraz stała kontrola działalności świetlic — oto najważniejsze z nich.

Do pracy trzeba jednak przystąpić natychmiast, już dziś — gdyż zaległości są poważne, zadania ogromne, a czas wyznaczony na ich realizację niedługi.

TADEUSZ PASIKOWSKI

Listy i odpowiadanie

Karnetowe kłopoty

Wśród zwolenników X Muzy, dużą popularnością cieszą się karnety. Są one powinnym udogodnieniem: zarezerwowane dobre miejsca, otrzymywanie biletów poza kolejką. Karnety mają jednak jeden zasadni-

czy brak. Określić go można „sztywnością operowania”. Karnet zawiera cztery kupony do określonych czterech kin. Po wykorzystaniu kuponu do kina „Bałtyk”, nie można już po raz drugi udać się do tego samego kina. A zdarza się, że film wyświetlany w jednym tygodniu w „Bałtyku” wchodzi w następny na ekran „Muzy”.

Byliśmy na przykład niedawno w „Bałtyku” na filmie „Maksymek”. W karnecie pozostał jeszcze jeden kupon do „Muzy”. Chcąc go wykorzystać, idziemy. Okazuje się, że wyświetlają tu... „Maksymka”. Pozostaje więc albo pójść po raz drugi, albo bilet przepada.

OZK winien zastanowić się nad tą sprawą.

Proponowalibyśmy jeszcze, aby dla oszczędności zmniejszyć wielkość karnetu.

Ireneusz Mlich
Poznań
(2597-M)

Odpowiadamy Czytelnikom

K. W. — Zdaniem naszym skoro lokator poza pracą w Gazowni posiada i użytkuje ziemię o pow. 2,5 ha, oraz hoduje inwentarz (krowy, 2 owce, 2 świnie), a zatem prowadzi gospodarstwo rolne, należy uważać, że podstawa jego utrzymania nie jest pracą najemną, lecz dochód z gospodarstwa. W takim wypad-

ku lokator ten winien płacić czynsz za mieszkanie według art. 2 dekretu o najmie lokali, tj. od metra kwadr. pełną stawkę, a poza tym oddzielny czynsz za najmowane budynki gospodarcze. Nie potrzebuje natomiast płacić za strych, piwnicę i podwórze, gdyż przynależą one do mieszkania.

Ponieważ dotychczas płacił Panu lokator czynsz przysługujący światu pracy, koszty niezbędne remontu dachu należy przerzucić na lokatora, który winien je Panu zwrócić. (1677-P)

Wiktoria Cicha, Trzebosz. Kierownictwo Zespołu PGR w Gościejowicach zapewniło nam, że podłoga w mieszkaniu Pani będzie naprawiona do 15 grudnia br. Prosimy o powiadomienie czy terminu do utrzymania. (1959-P)

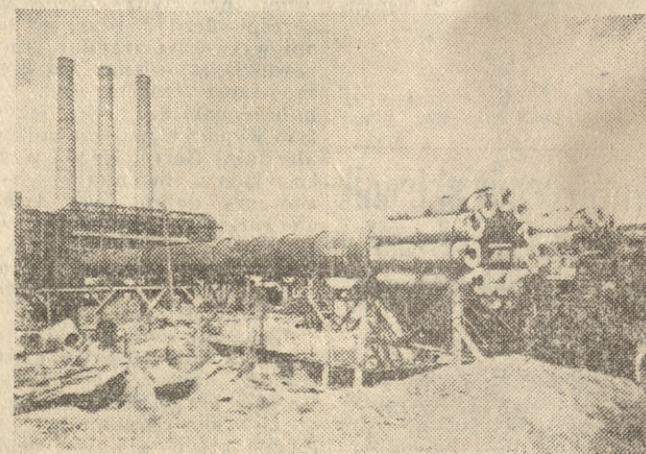
Gospodynie z Pogodna. — Dochodzenia przeprowadzone w sklepie MHM na Pogodnie nie ujawniły nadużyć, a książka zażaleń nie wykazała skarg na personel. Kiosk rybny na Pogodnie zostanie uruchomiony w roku przyszłym. (2354-M)

Stanisława Dołnik, Poznań. W dniu 30 listopada br. Zarząd Zakładu Przemysłu Bawełnianego wysłał Pani potrzebne zaświadczenie. (2430-M)



KREM BRZOSKWINOWY „URODA”

jest niezastąpionym środkiem do pielęgnacji skóry twarzy. Wzmocnia, odświeża i przywraca zdrowy wygląd. Może być używany do każdej cery.



CAF — fot. Dąbrowiecki

„Socialistyczna industrializacja zapoczątkowuje nowe, bardziej równomierne rozmieszczenie sił wytwórczych w całym kraju, doprowadziła również do poważnych zmian w geografii ekonomicznej Polski.”

Dzięki rozwojowi przemysłu socjalistycznego następuje uprzedmiotowienie zaniedbanych pod względem gospodarczym terenów i coraz szybsze likwiduje się ich zacofanie. Na obszarach Polski wschodniej rozwija się Rzeszowsko Sandomierski Okręg Przemysłowy, wyrastają nowe okręgi przemysłowe — Lubelski i Białostocki. (Z też do dyskusji przed II Zjazdem PZPR przyjęte przez IX Plenum KC PZPR).

W lubelskim okręgu przemysłowym jednym z najbardziej nowoczesnych obiektów jest budująca się cementownia — Refektoria II. Na zdjęciu: piece cłobrowe do wypalania klinkieru.



SPORT



Na cześć

II Zjazdu Partii

Dwie sekcje sportowe powstały w „Stomilu”

Na apel sportowców żyrdardowskich Włókniarzy, skierowany do sportowców w całym kraju, od powiedzieli w poznańskich Zakładach Przemysłu Gumowego jako pierwszy członek Zakładowej Straży Pożarnej. W piśmie strażaków czytamy m. in.:

„My, pracownicy Zakładowej Straży Pożarnej w ZPPZ „Stomil” witając II Zjazd PZPR postanawiamy zorganizować w dniu 16 grudnia pięć brygad sportowo-produkcyjnych i zobowiązujemy się:

wstąpić do nowotworzących się sekcji piłki siatkowej i strzeleckiej; podnosić wydajność pracy i ogólną sprawność fizyczną;

zdebić w roku 1954 dziesięć odznak SPO; wziąć udział w organizowanym w lutym 1954 roku zimowym turnieju w piłce siatkowej mężczyzn o mistrzostwo Zakładu.

Strażacy zaapelowali przez tego do wszystkich sportowców tego zakładu, by podejmowali podobne zobowiązania

Do współzawodnictwa strażnicy wezwali pracowników Działu Transportowego.

Pięć zwycięstw i jeden remis polskich bokserów w Czechosłowacji

W Pradze w obecności 3500 widzów odbyło się międzynarodowe spotkanie bokserów między reprezentacjami Zrzeszenia Sportowych Gwardia (Polska) i „Czerwona Gwiazda” (CSR). Zwycięstwo odnieśli bokserzy polscy 11:9, przy czym wynik spotkania nie odzwierciedla wyraźnej przewagi technicznej i taktycznej Polaków.

W wadze muszej Justka (Polska) przegrał na punkty z Cermanem. W wadze koguciej przyznawo zwycięstwo Nyklowi (CSR) w walce z Rozpierskim. W I rundzie Polak cekał okazji na zadanie decydującego ciosu. W następnych rundach miał przewagę, a nawet w II posłał swojego przeciwnika do 8 na deskę.

W wadze piórkowej Stefanik wygrał wysoko na punkty z Cvetem (CSR). W II rundzie jego przeciwnika 3-krotnie liczone.

W wadze lekkiej najładniej szła walkę spotkania stoczyli Antkiewicz (Polska) i Zachara (CSR). Publiczność oklaskiwała obu zawodników za piękny boks. W II rundzie nieznacznie przewagę miał Czechosłowak. Choć w I rundzie, a szczególnie w III rundzie Polak częściej trafiał, punktowe zwycięstwo przyznawo Zacharze.

W wadze lekkopółśredniej Kudlak zremisował z Ivanusem (CSR). W I rundzie walka była powolna, w II —

Polak ruszył do ataku, trafiając często ze wszystkich pozycji. W III rundzie walczący nieczysto Czechosłowak wytrzymał serię ciosów Polaka.

W wadze półśredniej Krawczyk (P) zwyciężył przez tko Krocaka (CSR). W I rundzie Polak ładnie i czysto punktował, a po jego prawym sierpowym Krocaka liczone do 8. W II rundzie Czechosłowak liczone trzykrotnie. Sędzia przerwał walkę.

W wadze lekkośredniej Jansta (CSR) po chaotycznej walce pokonał na punkty Musia (P).

W wadze średniej Piórkowski (P) wygrał przez tko z Vancurą (CSR). Zaraz po gongu Polak ruszył do ataku, a po jednym z ciosów Vancura poszedł do 8 na deskę. W II rundzie po dwukrotnym liczeniu sędzia odesłał Vancurę do rogu.

W wadze półciężkiej Biel II (P) zwyciężył na punkty Prihodę (CSR). Polak miał zdecydowaną przewagę i mógł walkę zakończyć wcześniej.

W wadze ciężkiej Węgrzyński (P) zwyciężył przez tko Foltyną (CSR). Bardzo słabego technicznie Czechosłowaka odesłano po trzykrotnym liczeniu do rogu.

Spotkania w ringu prowadzili: Kowalski (Polska) i Hertl (NRD), punktowali: Lemke (NRD), Kabr (CSR) i Karski (Polska).

Zwycięstwo pływaków gorzowskiego Kolejarza

Przy licznych udziałach publiczności rozegrano w pływaniu w Gorzowie zawody pomiędzy poznańskim Włókniarzem i miejscowym Kolejarzem. Po emocjonującej walce, szczególnie w konkurencjach męskich, spotkanie zakończyło się ciężko wywalczonym zwycięstwem gospodarzy 88:81 pkt.

Do zwycięstwa Kolejarza przyczynił się przede wszystkim w dobrej formie znajdujący się Sapińczyk, który wygrał m. in. 100 m st. grzbiet, oraz uzyskał dobry czas w sztafecie 4x200 m st. dow. (x)

Piłkarze polscy zwyciężyli w Albanii

Na zakończenie swojego pobytu w Albanii piłkarze polscy rozegrali w ub. niedziele trzeci mecz. Polacy wystąpili pod nazwą reprezentacji Stalinozdroju i zmierzali się w Skoder z reprezentacją tego miasta. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny polskiej — 4:1.

Worobjew bije rekord świata

Każdy dzień drużynowych mistrzostw ZSRR w podnoszeniu ciężarów przynosił sztangistom radzieckim nowe wspaniałe sukcesy. W trzecim dniu zawodów, odbywających się w Szwierdłowsku, zasłużony mistrz sportu Worobjew w wadze półciężkiej uzyskał w rwaniu 140,5 kg, a więc o pół kg lepiej od rekordu świata Szemanskiego (USA).

W wadze średniej Puzkarew (Moskwa) i Merkulow (Ukraina) uzyskali w trójboju po 400 kg, jednak pierwsze miejsce zajął Merkulow, który miał mniejszą wagę własną.

NASI KORESPONDENCI

W Gorzowie gościł czołowy szachista polski Dzieciolowski który w meczu na 20 szachownicach odniósł zdecydowane zwycięstwo, wygrywając wszystkie spotkania.

Młodzież Liceum w Grodzisku zrealizowała plan zdobywania odznak SPO i BSPO, uzyskując 36 odznak BSPO i 5 SPO. 13 uczniów sklasyfikowano do III klasy sportowej.

Plan zdobywania odznak SPO wykonali sportowcy Poznańscy do dnia 15 bm. z nadwyżką 193 odznak. Na pierwsze miejsce wysunęli się uczniowie szkół podległych wydziałowi oświaty — 512 odznak BSPO. Dalsze miejsca zajmują Unia i Spójnia.

Pływacy wyjechali do Budapesztu

W czwartek 17 bm. rano odesłali do Budapesztu drużyną pływaków polskich, która weźmie udział w międzynarodowych zawodach w dniach 19—20 bm.

W skład drużyny wchodzi: Petruszewicz, Tokaczewski, Lutowski, Cichoński i Grykówna oraz skoczkowie — Rękas i Chrzęszczówna.

Brak ludzi

Posiadam znajomego w jednym małym miasteczku, którego nie ma w żadnym miasteczku tylko pani mąż? A inni co robią?

— No widzisz pan! Kropka w kropkę to samo mu zaznaczałam. Ale powiedzieli mu: „Obywatelu Pająk — sami wiecie, że brak nam ludzi!” Po mojemu ludzie chętnie do pracy społecznej są — tylko ich nie potrafili wyszukać!

— A jeżeli o wiele nawet nie skomponowałyby tak od ręki jak społeczne roboty robić — to przecież w miasteczku czy dwa mogłyby ich przysyłać. Wacusz zrobiłby to! Po mojemu to jest krzywdą dla wielu co posiadają zmyślenia, którzyby mogli rozwinąć swoje zdolności.

Społeczników też przecież trzeba szkolić.

— A jakby Wacusz jedną — no dwie roboty społeczne posiadał — to by je na pewno na medal odstawiał — no nie?

— Znasz go pan przecie — napewno!

— A jakby tak, dajmy na to inspekcja przyjechała i całe życie miasteczka poznać chciała — to od rana do nocy z

Wacuszem by tylko ugryzła? Niech ja skomam — jakby w tej inspekcji się znalazł, to nie jednego za to bym zdrowo zeszabaczył!

— No widzisz pan! To tak wychodzi jakby jeden Wacusz za całe orkiestrę miał grać. Łap za klarnet — dmuchnął — nogą w bęben trzasnął — i znów w walturnię... nie nie — z tego żadna muzyka wyjść nie może. Trzeba wszystkich nauczyć grać — wtedy będzie dobry koncert.

— Tak, tak. Jeden za sem foniczne orkiestre to za mało — to źle!

Po mojemu pani Pająk rację posiada.

Er/Ce.



Koszykarze na półmetku rozgrywek klasy A

Koszykarze poznańskiej klasy A staną w niedzielę do przedostatniej kolejki rozgrywek, by po 14-dniowej przerwie w dniu 3 stycznia 1954 r. zakończyć pierwszą serię spotkań.

Poznań będzie w dniu 20 bm. terenem czterech mistrzowskich rozgrywek, mianowicie Unia — Spójnia

(Września), AZS — Kolejarz (Leszno), Kolejarz IB — Gwardia I

Stal IB — Kolejarz IB (Ostrów). W Gnieźnie Kolejarz gości swego i-miennika z Rawicza.

W grupie żeńskiej zakończona zostanie pierwsza seria walk następującymi meczami: Gwardia IB — Kolejarz

(Ostrów), Kolejarz IB — AZS-WSWF w Poznaniu, w Zielonej Górze: Gwardia — Stal (Pz) i w Lesznie: Kolejarz — AZS-AM.

Rozgrywki o mistrzostwo klasy B meczyn rozpoczną się w dniu 3 stycznia 1954 r. Udział wezmą następujące zespoły: AZS II, Gwardia II, Kolejarz II, Stal II i Start z Poznania; Spójnia I i Kolejarz II z Gniezna, oraz drużyny Kolejarza z Jarocina, Kepna i Ostrowa. Za zawodników klasy B uważa się tych, którzy nie rozegrali 50 procent spotkań w klasie A.

W mistrzostwach każdy gra z każdym. Dwie pierwsze, w tabeli końcowej rozgrywek, drużyny awansują do klasy wyższej. Drużyna, która odadwa gry walkowerem zostanie automatycznie z mistrzostw wycofana. (x)

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera-mechanika zaangażują Poznańskie Zakłady Silników Elektrycznych, Poznań, Kościelna 37. 18818g

Hydraulika (monter na kompresory) przyjmie zaraz Zakład Sieci Elektrycznych w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 27. Warunki do omówienia na miejscu. K2740

Wykwalifikowanego kucharza zaraz przyjmie do restauracji Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Krotoszynie, telefon 374. K2749

Kierowników Sekcji Inwest., Sekcji Admin., Sekcji Zaopatrzenia i magazynów z branży metalowej poszukuje przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Relektujemy tylko na silny wysoko kwalifikowane. Warunki pracy według umowy na miejscu. Oferty wraz z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, dla K2730.

Pracowników umysłowych, inżynierów, techników, mistrzów budowlanych przemysłowych, jak również pracowników wykwalifikowanych (murarzy, cieśli, zbrojarzy) oraz niewykwalifikowanych zatrudni Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysłu Węglowego Grupa Robót nr 10 w Kłodawie k. Soli Potasowej. Place według Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmie kierownik Grupy Robót nr 10 w Kłodawie, ob. Mieczysław Kłossowski. K2731

Nieruchomości

Parcela — Wille — Kamienice. Kupno — Sprzedaż. Za latwa solidnie „Union”. Poznań, Nowowiejskiego 9. 18854g

Parcelę na Ratajach (przy tramwaju) sprzedaje właściciel. Zgłoszenia: Poznań, Rataje 109. 18866g

Domek 1-rodzinny na peryferiach Poznania kupie. Pośrednicy wykluczeni. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 19265p.

1/3 część kamienicy przy ul. Matejki spiesznie sprzedam. Cena 70 000 zł. Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 11, m. 6. 18783g

Morgę ziemi pod budowę przy szosie Komorniki — Poznań sprzedaje właściciel — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 18814g

Parcela około 950 m² przy tramwaju, trolejbusie, od 15 000 — 21 000 zł, sprzedaje właściciel. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 18809g.

Kupno

Elektryczną lub ręczną maszynę do liczenia, 4-działaniową, sumator oraz arytmometr — kupi pilnie przedsiębiorstwo państwowe. Oferty: „28948” składać: Biuro Ogłoszeń — Warszawa, Marszałkowska 3/5. K2736

Łodówkę elektryczną z oddzielnym motorkiem, kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 18673g

Cegły Forsterówki, każda ilość kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 18676g

Kupię maszynę do pisania, marki „Mercedes”, może być uszkodzona. Poznań, Dzierżyńskiego 89, warsztat maszyn biurowych. 18883g

Kupię motocykl, może być niekompletny. Poznań, Wrocławska 15, m. 4. 18800g

Balans, dynamo do 24 V, 350 A, exenter od 15 ton, kupię. Poznań, św. Wojciecha 2 (ślusarnia). 18847g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka koszykowe, spacerowe na łożyskach i dla bliźniaków, saneczki poleca H. Świętlik Poznań, Wrocławskiego 13. 17941e

Radio „Pionier”, zegarek meki na rękę, nowy, sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 18772g

Wózek (autko koszykowy) — sprzedam. Poznań Czerwonej Armii 25, m. 33. 18875g

Radio „Philips” (klawiszowe) sprzedam. Poznań Asnyka 5, m. 9, suterena. 18761g

Elegancka sukienka ślubna — sprzedam. Poznań Strusia 3a, m. 6. 18762g

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszynę trykotarską 8 i 9 sprzedam. Poznań, plac Wolności 8, m. 10, od godz. 16 do 19. 18703g

Dywan pluszowy 2 x 3 sprzedam. Poznań, Maleckiego 22, m. 11. 18764g

Sprzedam białą westfalkę. — Rembalski Poznań — Zegrze, Marzyńskiego 10. 18767g

Dockard nowy ogumiony — sprzedam. Skrzypczak, Mostna, al. Marchlewskiego 3. 18773g

Futro antylopy na przeróbkę sprzedam. Poznań, al. Wielkopolska 34. 18774g

Plec do łazienki na węgiel sprzedam. Poznań, Tęczowa 9, m. 1. 18780g

Samochód bagażowy, nośność 750 kg, cena 6500 zł, oraz szopa — garaż sprzedam. — Naskręt, Poznań, Miodowa 27. 18782g

Radio bateryjne, 3-zakresowe sprzedam. Poznań-Lawica-wieś, ul. Pozdawnicka 19, m. 3, dojazd autobusem z Kraszewskiego. 18784g

Radio uniwersalne, super, 5-lampowe, sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 28, m. 5. 18791g

Samochód DKW 700 cm³, oryginalna reklamacja, sprzedam. Nawrocki, Poznań, Traugutta 34. 18793g

Samochód ciężarowy „Chevrolet”, 4-tonowy, sprzedam. — Poznań, telefon 37-18. 18794g

Elektrolux, dywan oraz kołnierzy z srebrnego lisa, sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 9, m. 1. 18799g

Leżankę w dobrym stanie korzystnie sprzedam. Poznań, Reya 2, m. 14, w podwórzu. 18801g

Lokale

Zamienię 2 duże pokoje z balkonem, oddzielnym wejściem, niekierującym używaniem kuchni i przynależności na mniejsze, samodzielne. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 18678g

Studentka poszukuje pokoju, ewtl. wspólnego. Anioła, Poznań, Lotniskowa 8, I ptr., od godz. 17—18. 18681g

Zamienię 1½ pokoju z kuchnią, słoneczną, na 1 pokój z kuchnią (Lazarz — Górczyn). Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 18685g

Pokoju małego, pustego, poszukuje pracująca, bezdzietna wdowa. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 18701g

Młody, inteligentny, na poważnym stanowisku, poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 18750g

Wielebnemu Duchownictwu, Kierownikowi Znajomym i Lokatorom za złożone wieńce oraz udział w pogrzebie śp.

Wacława Sobkowskiego

serdeczne podziękowania składa RODZINA 18860g

Spokojna pracująca szuka pokoju. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 18690g

Przyjmie ucznia na pokój w Luboniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 18743g

Pokój z osobnym wejściem zamienię na pokój z kuchnią. Poznań, Fabryczna 13a, m. 3a. 18730g

Zamienię 2-pokojowe z kuchnią we Wrocławiu (dzielnica willowa) na pokój z kuchnią w Poznaniu. Zgłoszenia: Poznań, Szmarzewskiego 60, m. 60. 18795g

Praca

Potrzebna starsza pomoc domowa, wyjazd na wieś (w późniejszym czasie). Warunki do omówienia. Poznań, Jakubowski 38, m. 5. 18788g

Rutynowaną maszynistką, znajomością stenografii polsko-niemieckiej przyjmie posada. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 18823g

Nauka

Kursy pisania na maszynie, kursy stenografii, organizuje: Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Zwierzyniecka 15 I ptr., telefon 500-94. 18674g

Dnia 16. 12. 1953 r. zmarła po ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza mamusia babcia, siostra i teściowa, śp.

Zofia Michejda

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 grudnia, o godz. 16.30, z kaplicy cmentarnej na Junikowie. O bolesnej stracie zawiadamiają dzieci 18949g

Odpowiadamy Czytelnikom

J. Smosarska, Zduny. — Funkcje Wyższego Urzędu Ubezpieczeń w Toruniu przejął obecnie Okręgowy Sąd Ubezpieczeń Społecznych w Gdyni. Gdyby się okazało, że wznowienie sprawy przed tym Sądem jest już spóźnione, radzimy złożyć nowy wniosek o przyznanie renty. (2518-P)

Kaluba Teresa, Poznań. — Prosimy o osobiste przybycie do naszego biura prawnego, który przyjmie w poniedziałek i czwartki od 18—20. (2532-M)

Klara M., Poznań. Z pralni domowej korzystać mogą tylko osoby mieszkające w danym budynku. O ile sąsiadka pierze w niej dla zarobku, administratora winna ustalić pewną opłatę za wodę i światło. (2504-M)

Dionizy Nowicki, Gborki. W sprawie Pana interwjujemy w Prez. MRN w Obornikach. (2356-P)

Teofil Bedziński, Wągrowiec. Dziękujemy za przesłany wiadomość. Postaramy się ją w najbliższym czasie wykorzystać. (2470)

Zgubiono dowód osobisty PCU 264133, wydany przez KPMO legitymację Zw. Zawodowego, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, członkowską PSS na nazwisko Marta Chudzińska, Oborniki Wlkp., Czarnkowska 6. 19383p

Zgubiono portfel, zawierający wszystkie dokumenty osobiste na nazwisko Władysław Fligarski. Chobienie. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem 19381r

Zgubiono dowód kupna planu marki „Kolski” wydany przez Okręgowy Urząd Likwidacyjny dnia 29. 12. 1947 na nazwisko Jan Bugiel, Poznań, Dzierżyńskiego 86. 18873g

Berety, kapelusze damskie w najnowszych fasonach polecam Poznań, Rakowskiego 32, II ptr. 18962g

Szybko podnoszę oczka. Poznań, Garbary 36. 18903g

W dniu 17 grudnia 1953 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, moja najukochańsza żona, nasza kochana mamusia, córka, siostra, synowa, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.

z Krzyżanków

Jadwiga Gielnik

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godz. 11.40, z kaplicy cmentarza na Jeżycah. W ciężkim smutku pogrzebi mąż z dziećmi i rodzina. Poznań, Prusa 2a, m. 16.

Dnia 15 grudnia 1953 r. odeszła nagle w zaświaty, po 35-letnim najszczęśliwszym pożyciu małżeńskim, śp.

z Chocieszyńskich

Zofia Skąpska

pożyciwszy lat 62. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godz. 14 kaplicy cmentarnej na Junikowie. Pozostawiła w nieutulonym żalu męża, córkę, syna, synową, zięcia i wnuki. Poznań, Chorzów. 18932g

Kredyty budżetowe na remonty budynków mieszkalnych w Rawiczu całkowicie już wykorzystano. Przeprowadzono kapitalne remonty w 30 budynkach mieszkalnych, a przy Walech Armii Czerwonej 3/4 siedem rodzin otrzymało nowe mieszkania. Na przestrzeni 300 m przy ul. Janka Krasińskiego ułożono nową nawierzchnię chodników. Na trzech ulicach przebudowano jezdnie. Obecnie przeprowadza się roboty przy porządkowaniu mogił bohaterów radzieckich na cmentarzu regionalnym.

Państw. Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierskie w Rawiczu wykonało operatywny plan za listopad br. w 111,6 proc. Przyczynił się do tego zespół Fr. Frackowiaka, który pod względem jakości i ilości wyprodukowanego towaru zajął pierwsze miejsce.

Na część II Zjazdu PZPR wprowadzono szkolenie przywrastawowe, w którym przodują w nauce i coraz lepszym wykonywaniu pracy zespoły Frackowiaka i Karolczaka. (wt)

Jeszcze jedna dzielnica w Kępnie, tzw. „Osiedle” otrzymała nowy punkt detalicznej sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby. Ten estetycznie urządzonej kiosk Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” powinien jednak być w większym stopniu zaopatrzone w takie artykuły jak masło, tłuszcz, cukier, sól, zapalki, a nawet i pewne gatunki wędlin czy konserw. (pz)

Gromada Borzykowo, powiat Września posiada magazyn zbóżowy GS, mieszczący się w środku wsi, na skrzyżowaniu dróg, gdzie panuje nieustannie ożywiony ruch. Magazyn ma piwnice, do której prowadzi nieoświetlone i niezabezpieczone żadną poręczą schody. W takich warunkach nie trudno o wypadek. Ze względów bezpieczeństwa należy więc o rychłej oświetlonej zejście do piwnicy i zaopatrzyć je w poręcz. (jp)

W związku z ogólnopolską akcją „Dni Przeciwgruźliczych” z Leszna wyjechała 8-osobowa ekipa lekarska wraz z członkami PCK do Spółdzielni Produkcyjnej Augustowo w pow. leszczyńskim.

Weterynaryjny bumelant

Jedną z najpoważniejszych klęsk w hodowli drobiu są epidemie powodujące masowy pomór.

Aby skutecznie temu zapobiec zorganizowano szczepienie uodporniające. Ważność tej akcji nie docenia jednak gromada Czerlin pow. Wągrowiec, w której w ciągu dwóch dni zaszczepiono tylko 480 szt. drobiu. Na nagane zastąpił zwłazszcza gromadzki przodownik weterynaryjny — Florian Marciniak, który nie tylko nie poddał szczepieniu swego drobiu, ale odmówił pomocy w przeprowadzaniu tej akcji.

Przykład zrozumienia ważności szczepień dali natomiast pracownicy PGR Glinno pow. Wągrowiec, którzy poddał szczepieniu wszystkich drób. (Kdw)

Warto brać udział w konkursach hodowlanych

Członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w gromadzie Błotnica, pow. wolsztyński biorąc udział w konkursie hodowlanym odstawili 12.512 litrów mleka ponad plan, gospodynie z Ruchocię wyróżniły się natomiast w odstawie jaj i wychowie drobiu. Najlepsze wyniki osiągnęła Janina Tomowiak. W hodowli trzody chlewnej pierwszeństwo zdobyła Zofia Sienkiewicz z Włodziem Starego, odstawiając 7 bekonów ponad plan roczny.

Ostatnio zarząd pow. ZSCh w Wągrowcu nagroził wyróżniającą się uczestniczką konkursu hodowlanego. Bezplatną dwudniową wycieczką krajoznawczą nagrodzono koło gospodyń w Błotnicy. Siewniki otrzymały koła w Łąkiem i Boruży Nowej, a w Ruchocięcach, Nieborzy, Szarkach i Błotniku gospodynie otrzymały sprzęt kuchenny. Oprócz dyplomów rozdzielono wiele nagród indywidualnych. M. in. Antonina Czajńska ze Stradynia otrzymała kupon na suknię. Nagrody w formie sprzętu ku-

Energiczniej bić się o zaopatrzenie

Obok wielu zakładów pracy w Ostrowie, które plany roczne już wykonały, bądź też mają na ukończeniu, są i takie, w których wykonanie rocznego planu produkcji budzi obawy. Tak jest właśnie w Ostrowskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego.

Jakie są tego przyczyny?

Pierwszą były częste przerwy w dostawie energii elektrycznej w I i II kwartale. Zakład jest całkowicie zmechanizowany, a na skutek braku prądu elektrycznego, maszyny krawieckie musiały stać.

Gdy sprawa dopływu prądu poprawiła się i kierownictwo zakładu próbowało wyrównać poprzednie przerwy w produkcji przez wykonanie prac zaległych w godzinach nadliczbowych — wyłoniła się nowa przeszkoda. Przy zwiększonym tempie produkcji zaczęło brakować materiałów, które zgodnie z rocznym planem miały dostarczyć Zgierskie Zakłady Przemysłowe. Jednak tkanin tych nie dostarczono na czas w odpowiedniej ilości. Brak potrzebnych materiałów do produkcji nie tylko nie pozwolił na wyrównanie braków pierwszego półrocza, ale nawet w produkcji bieżącej z dnia na dzień powstawały zaległości. Dopiero po licznych moni-

tach i interwencji w Ministerstwie, tkaniny zaczęły napływać w dostatecznej ilości. Było już jednak dość późno. Do końca roku zostało zaledwie trzy tygodnie.

Tymczasem zaległości są dość poważne. Plan za I kwartał wykonano w 94,47 proc., w II kwartale w 92,52 proc., w październiku zaledwie w 71,50 proc., w listopadzie w 100,11 proc. Pozostał jeszcze tylko grudzień. Poczerniającym faktem jest to, że od sa-

Materiały sukienkowe w nowych deseniach

Wzorzyste materiały jedwabne na damskie sukienki, materiały koszulowe i poszukiwane materiały podszewkowe produkuje załoga Dolnośląskich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego w Nowym Rudzie. Po uchwale IX Plenum personelu technicznego tych zakładów postanowili jeszcze bardziej rozszerzyć asortyment produkowanych towarów i wzmocnić walkę o wyższą jakość i estetykę produkcji.

Obecnie załoga produkuje 18 podstawowych asortymentów, na które składa się ponad 150 deseni wyrobów jedwabniczych. Dokładna analiza rynku wykazała konieczność rozpoczęcia produkcji 6 nowych asortymentów materiałów sukienkowych i koszulowych.

Ku nowej, lepszej gospodarce

Brzeźno Nowe 60 spółdzielnia produkcyjna w powiecie wągrowieckim

Z dnia na dzień wśród mało i średniorolnych chłopów wzrasta przekonanie, że tylko przez spółdzielczość produkcyjną można wieś wyprowadzić na drogę dostatecznego i kulturalnego życia — na której lud pracujący wsi będzie mógł w pełni korzystać ze zdobyczy techniki przemysłowej, nauki i nowoczesnej kultury. Mówią o tym fakty z życia naszej wsi.

52 mało i średniorolnych chłopów z gromady Żelice, pow. Wągrowiec podpisał w dniu 4 bm. statut spółdzielni. Na przewodniczącą wybrano przodującą gospodarką Leona Kaczmarka. Członkowie nowopowstałej spółdzielni produkcyjnej wnieśli do wspólnego gospodarstwa 33 koni, 24 sztuki bydła, 21 świń, 8 owiec oraz maszyny i narzędzia rolnicze. W dniu 14 bm. chłopci gro-

mady Popowo Kościelne, gmina Miejsko założyli spółdzielnię produkcyjną III typu. Statut spółdzielcy podpisało 54 członków, w tym 25 kobiet. W tym samym dniu powstała spółdzielnia produkcyjna III typu w gromadzie Brzeźno Nowe, gmina Wągrowiec-Południe, do której przystąpiło 76 członków.

Obecnie w powiecie Wągrowiec istnieje już 60 spółdzielni produkcyjnych. (Kdw)

Obecnie załoga produkuje 18 podstawowych asortymentów, na które składa się ponad 150 deseni wyrobów jedwabniczych. Dokładna analiza rynku wykazała konieczność rozpoczęcia produkcji 6 nowych asortymentów materiałów sukienkowych i koszulowych.

Obecnie załoga produkuje 18 podstawowych asortymentów, na które składa się ponad 150 deseni wyrobów jedwabniczych. Dokładna analiza rynku wykazała konieczność rozpoczęcia produkcji 6 nowych asortymentów materiałów sukienkowych i koszulowych.

Obecnie załoga produkuje 18 podstawowych asortymentów, na które składa się ponad 150 deseni wyrobów jedwabniczych. Dokładna analiza rynku wykazała konieczność rozpoczęcia produkcji 6 nowych asortymentów materiałów sukienkowych i koszulowych.

Obecnie załoga produkuje 18 podstawowych asortymentów, na które składa się ponad 150 deseni wyrobów jedwabniczych. Dokładna analiza rynku wykazała konieczność rozpoczęcia produkcji 6 nowych asortymentów materiałów sukienkowych i koszulowych.

Obecnie załoga produkuje 18 podstawowych asortymentów, na które składa się ponad 150 deseni wyrobów jedwabniczych. Dokładna analiza rynku wykazała konieczność rozpoczęcia produkcji 6 nowych asortymentów materiałów sukienkowych i koszulowych.

Obecnie załoga produkuje 18 podstawowych asortymentów, na które składa się ponad 150 deseni wyrobów jedwabniczych. Dokładna analiza rynku wykazała konieczność rozpoczęcia produkcji 6 nowych asortymentów materiałów sukienkowych i koszulowych.

Obecnie załoga produkuje 18 podstawowych asortymentów, na które składa się ponad 150 deseni wyrobów jedwabniczych. Dokładna analiza rynku wykazała konieczność rozpoczęcia produkcji 6 nowych asortymentów materiałów sukienkowych i koszulowych.

Obecnie załoga produkuje 18 podstawowych asortymentów, na które składa się ponad 150 deseni wyrobów jedwabniczych. Dokładna analiza rynku wykazała konieczność rozpoczęcia produkcji 6 nowych asortymentów materiałów sukienkowych i koszulowych.

Obecnie załoga produkuje 18 podstawowych asortymentów, na które składa się ponad 150 deseni wyrobów jedwabniczych. Dokładna analiza rynku wykazała konieczność rozpoczęcia produkcji 6 nowych asortymentów materiałów sukienkowych i koszulowych.

Teatry

OPERA — godz. 19

„Jezioro łabędzie”

POLSKI — godz. 19

„Taskawy chleb”

NOWY — godz. 19

„Chłopiec z naszego miasta”

COMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Oso- bliwe zdarzenie”

WŁODEGO WIDZA — g. 19.30 „Bajka chłopska”

TEATR SATYRYKÓW — g. 20 „Odfajkowane”

PANSTW. TEATR Z GNIEZNA: Nowa Sól — „Zabobon- nik”

Kina

APOLLO — g. 16, 18 i

Drugim Zakładem Przemysłu Terenowego, który wykonał roczny plan produkcji, są Gorzowskie Zakłady Graficzne. W dniu 5 grudnia załoga tego zakładu złożyła radosny meldunek o prze- kroczeniu 100 proc. planu rocz- nego.

Wkraczając w 3 rok planu 6- letniego robotnicy Zakładów Graficznych zobowiązali się wykonać do końca roku dodatkową produkcję wartości ponad 70 tys. złotych i w ten sposób powiać II Zjazd PZPR.

O wykonaniu rocznego planu produkcji i usług zameldowała również załoga Elektrycznej Spółdzielni Pracy w Gorzowie. Do osiągnięcia tego sukcesu pomogło załozę dobrze rozwija- jące się współzawodnictwo pracy i realizacja zobowiązań.

Dla uczczenia II Zjazdu PZPR

Wolsztyński Klub Korespondentów podjął wezwanie Nowego Tomysia

Powiatowy Klub Korespondentów w Wolsztynie z inicjatywy korespondentów „Głosu Wielkopolskiego” z pow. Nowy Tomyś podjął wezwanie do współzawodnictwa dla uczczenia II Zjazdu PZPR. W uchwale Klubu wolsztyńskiego czytamy:

My, korespondenci z pow. wolsztyńskiego z pełną radością odpowiadamy na wezwanie Powiatowego Klubu Korespondentów z Nowego Tomysia. Chcemy, aby nasz czyn dla uczczenia II Zjazdu Partii przyniósł jak największe zadowolenia masom pracującym w ich uporczywej walce o zbudowanie socjalizmu w naszym kraju. Jesteśmy szczęśliwi, gdy możemy pomóc robotnikom i chłopom w podnoszeniu stopy życiowej mas pracujących. Z pełną wdzięcznością odpowiadamy na pomocną w naszej pracy doniosłą uchwałę egzekutywy KW PZPR w Poznaniu „w sprawie likwidacji przeszkód w rozwoju ruchu korespondentów robotniczo-chłopskich w woj. poznańskim”. Zobowiązujemy się do 15 stycz-

1) zwerbować do Powiatowego Klubu Korespondentów przynajmniej 35 nowych członków, w tym 15 nowych korespondentów „Głosu Wielkopolskiego”. Dotychczasowa liczba 70 korespondentów radiowych i prasowych w naszym powiecie jeszcze nas nie zadowala. Musimy zdobyć korespondenta w każdym zakładzie pracy, w każdej gromadzie;

2) do dnia II Zjazdu PZPR wydawać dwa dalsze numery gazetki powiatowej, w której więcej niż dotychczas miejsca poświęcimy zaliczeniu istotnych bolączek i skarg ludności pracującej;

3) przynajmniej o 40 procent zwiększamy ilość notatek krytycznych nadsyłanych do redakcji pism poznańskich i komitetu redakcyjnego audycji lokalnych;

4) korespondenci będą oddać systematycznie przyjmowali skar-

Średniowieczne mury Krakowa

odzyskują pierwotny wygląd

W Krakowie przystąpiono, po ukończeniu odpowiedniej dokumentacji naukowej, do prac konserwatorskich i rekonstrukcji średniowiecznych murów obronnych między Bramą Floriańską i Basztą Stolarską. Przede wszystkim otworzone tu będą istniejące do 1840 roku zewnętrzne schody kamienne prowadzące na ganek strażny.

W roku przyszłym rozpoczną się dalsze prace przy porządkowaniu wyglądu zewnętrznego sąsiedniej Baszty Stolarskiej i przywróceniu ganku.

CO GDZIE KIEDY

Radio

PROGRAM II

fala Poznania 249 m

Wiedomości: 6.40, 7.55, 11.04, 17.15, 18.45 (P), 21, 23.50

Muzyka:

5.20, 6.15 (P), 6.45, 6.50, 7.20 — poranna, 12.15 — na swoją nutę, 13 — koncert rozrywkowy, 13.40 — pieśni Fryderyka Chopina, 15 — uwer- tura „Euryanthe”, 16.20 (P) — frag- menty op. Belliniego, 17.20 (P) — utwory skrzypcowe, 17.40 (P) — utwory Chopina, 18 — rozrywkowa, 18.40 (P)

WARTA — g. 14, 16, 18 i 20 — „Bez adresu”

PIAST — g. 19 „Cud w Mediolanie”

METALOWIEC — g. 17 i 19.30 — „Świat się śmieje”

PUSZCZYKOWO — g. 19 „Wesoły jarmark”



PIĄTEK
Bogusława
Gracjana
Śnieżka w.: 7.41
zach.: 15.24

Pogodnie z możliwością wzrostu zachmurzenia. Temperatura nocy ok. —8 st. Dniem maksymalna ok. —3 st. C. Wiatry słabe lub umiarkowane wschodnie i południowo-wschodnie.

Dzień POZNANIA

Φ Premiera opery kompozytora rosyjskiego Aleksandra Borodina pt. „Kniaź Igor” odbędzie się w dniu 30 bm. Reżyseria i inscenizacja — A. Popławskiego, opracowanie muzyczne — prof. W. Bierdajewa, oprawa plastyczna S. Jarockiego.

Φ Na Stary Rynek nr 56 przeniesiony zostanie jeszcze w bież. miesiącu Klub Poznańskiego Oddziału Stowarzyszenia Architektów. W nowym lokalu zabytkowej kamieniczki mieścić się będzie także duża sala wykładowa, czytelnia i biura SARP. Obecnie robotnicy kończą już remont tego lokalu.

Φ Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego wpro- wadziła sprzedaż ratana artykułów dekoracyjnych dla urzędów i upiększenia wnętrz mieszkań. Kilimy, gobeliny, makaty, dywany o wzorach ludowych, narzuty, hafty, firanki, obrusy, poduszki dekoracyjne itp. przedmioty można nabyć na raty w sklepach przy pl. Wojsko- ści, ul. Armii Czerwonej 35, ul. Fredry 1 i ul. Rokossowskiego 75.

Φ Jedną z największych i najstarszych dzielnic Poznania — Wola ma poważną bolączkę: ulice tej dzielnicy toną w ciemnościach. Jak długo jeszcze?...

Φ W Szkole Podstawowej nr 15 przy ul. Berwińskiego odbyło się uroczyste ognisko poświęcone platom rocznicy powstania organizacji „Pionier” im. Ernesta Thelmana w NRD. Przybyli na uroczystość harcerze napisali m.in. list, który wysłali do pionierów NRD.

Φ Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego wykonały w dniu 11 bm. Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1953.

Φ Załoga Przedsiębiorstwa Transportowego Hurtu Spożywczego w Poznaniu podjęła w dniu 12 bm. dla uczczenia II Zjazdu PZPR zobowiązanie — wykonania zadań czwartego roku planu 6-letniego do końca br. w 112 proc.

Audycje inne:
5.10 i 12.45 — dla wsi, 14.10 i 14.30 — szkolna, 15.30 — „Tkaczka” — opow., 15.30 dla dzieci, 16 Wszech- nica Radiowa, 18.30 „Białe, czy kolorowe?”, 19 (P) — felieton, 19.30 — muzyka i aktualności, 20 — „Zurbinowie” — odc. pow., 20.50 (P) — dla wsi, 21.50 — z życia ZSRR
Sport:
19.20 — pogadanka sportowa, 21.26 — wiadomości sportowe

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, II otr. telefon nr nr 62-70, 63-61 74-21, 75-21, 78-63
DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań
K-4-52245